Rok VI. Nr. 153. Sosnowiec, niedziela 7 czerwca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 63.678.

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 6; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

## Wczoraj p. Witos składał zeznania.

### Dalsze badania więźniów brzeskich.

WARSZAWA, 6. 6. (wł.) Sędzia Demant dziś w dalszym ciągu przesłuchiwał więźniów brzeskich. Wezwani byli pp. Ciołkosz, Mastek, Putek i Sawicki, oraz Witos.

Niespodzianką było przybycie p. Witosa, który, jak wiadomo, nie otrzymał wezwania, gdyż poczta odesłała zpowrotem awizację z notatką: „Wezwanie niedoręczone, ponieważ adresat nie zamieszkuje w obrębie doręczeń".

Okazuje się, że aplikant adwokacki Mieczysław Goldfarb, występujący w imieniu nieobecnego adw. Szurleja, obrońcy Witosa, dowiedziawszy się o niedoręczeniu wezwania i grożących stąd skutkach oraz możliwości konfiskaty kaucji, połączył się telefonicznie z Wierzchosławicami z aparatem stronnictwa ludowego „Piast", gdzie właśnie przy telefonie znalazł się p. Witos.

Otrzymawszy informację telefoniczną, p. Witos miał tylko 10 minut czasu do ostatniego pociągu, odchodzącego w nocy do Warszawy. Pobiegł na stację i obecnie jest w Warszawie.

Dziś rano apl. Goldfarb zjawił się z p. Witosem u sędziego Demanta i złożył wyjaśnienia w kwestji wezwania. Sędzia Demant oświadczył, że sprawę z pocztą wyjaśni.

W południe p. Witos był badany przez sędziego Demanta.

W poniedziałek nastąpi okazanie aktów śledztwa wszystkim oskarżonym.

## Konferencja w min. skarbu

### w sprawie walki z bezrobociem.

WARSZAWA, 7. 6. (wł.) W lokalu ministerjum skarbu, pod przewodnictwem min. Jana Piłsudskiego odbyła się dziś konferencja w sprawie złagodzenia bezrobocia. W konferencji wzięli udział min. Zarzycki i Hubicki, wiceministrowie Stamirowski i Górski oraz przedstawiciele rady związków robotniczych na czele z posłem Moraczewskim, pos. Dolanowski, Brzęk-Osiński, Pączek.

Zastanawiano się nad środkami, dzięki którym możnaby złagodzić bezrobocie. Poszczególne okręgi złożyły plany i projekty, które będą w najbliższym czasie przedmiotem narad rządu.

Min. Piłsudski podczas przemówienia zaznaczył, że rząd po zapoznaniu się z przedstawionym materjałem, wyda w tej sprawie swój sąd i wypowie się konkretnie o możliwościach walki z kryzysem bezrobocia.

## TESTAMENT ŚP. WICEMARSZAŁKA DĄBSKIEGO.

WARSZAWA, 6. 6. (wł.) Do sądu okręgowego wpłynął testament ś. p. J. Dąbskiego, w którym swój skromny majątek zapisuje dzieciom.

Między innemi pisze:

„Moja przedwczesna śmierć nastąpiła na skutek wytężonej pracy i bezkompromisowej walki o dobro Polski i dobro ludu. Polecam swoje dzieci opiece ludu".

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano.

## SYSTEM KARTKOWY NA DEPESZE.

RYGA, 6. 6. Rada komisarzy ludowych uchwaliła podwyższenie taryfy pocztowej z dniem 1 czerwca r. b. Prawo nadawania depesz przez osoby prywatne zostało znacznie ograniczone.

Obywatel sowiecki ma prawo nadać depeszę najwyżej z 20 wyrazów.

Dwuch depesz w jednym dniu obywatel sowiecki nie ma prawa nadania.

W ten sposób władze sowieckie wprowadziły swego rodzaju system kartkowy również na korzystanie z telegrafu.

## MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJECHAŁ DO WILNA.

WARSZAWA 6. 6. (wł.) Marszałek Piłsudski wyjechał na kilkudniowy pobyt do Wilna.

W Wilnie marszałek prowadzić będzie, podobnie, jak corocznie grę wojenną z dowódcami wyższych jednostek wojskowych. Marszałkowi towarzyszy ppłk. dyplomowany Glabisz, oficer operacyjny generalnego inspektora.

Do Wilna wyjeżdża równocześnie szereg generałów i wyższych dowódców wezwanych na grę.

Przy odjeździe marszałka obecny był inspektor armji w Wilnie, gen. Dąb - Biernacki. Gra wojenna potrwa trzy dni.

Marszałka Piłsudskiego zastępuje wicemin. gen. Konarzewski, który w dalszym ciągu urzęduje do chwili mianowania nowego wiceministra.

—o—

## ZJAZD LEGJONISTÓW W TARNOWIE 9 SIERPNIA.

WARSZAWA, 6. 6. (wł.) Tegoroczny walny zjazd związku legjonistów wyznaczony został na dzień 9 sierpnia w Tarnowie.

## Walka kompanji wojska z chłopami.

### Wieśniacy nie dopuścili straży do pożaru.

We wsi Białka w gm. Wiśniewo pod Siedlcami doszło wczoraj

*do krwawych rozruchów.*

W zabudowaniach niejakiego Zagozierskiego w Białce wybuchł pożar. Gdy z Siedlec

*nadjechała straż ogniowa,*

która chciała przystąpić do gaszenia pożaru,

*strażaków zaatakowano 60 chłopów.*

Komendant straży został pobity,

*sierżant odniósł ciężkie rany,*

a kilku strażaków poturbowanych, przyczem jeden z nich doznał złamania obojczyka, chłopi bowiem byli

*uzbrojeni w drągi i cepy.*

Strażacy byli już w bardzo krytycznej sytuacji, gdy niespodziewanie

*do wsi wkroczyła kompanja 22 p. piechoty z Siedlec,*

odbywająca ćwiczenia polowe. Dowódca kompanji kpt. Słodkiewicz zorjentowawszy się w lot w sytuacji, pospieszył straży na ratunek.

— Bagnet na broń!

Żołnierze w szyku bojowym

*okrążyli rozbestwionych chłopów*

i pod groźbą bagnetów rozbroili ich, umożliwiając straży ugaszenie pożaru.

## PIERWSZY CZOŁG ZA PIENIĄDZE BEZBOŻNIKÓW.

RYGA, 6. 6. W Moskwie odbyła się uroczystość przekazania armji sowieckiej pierwszego czołgu, wybudowanego ze składek związku wojujących bezbożników. Czołg otrzymał nazwę: „Ateist".

Komisarz Woroszyłow w swojem przemówieniu zaznaczył, że przekazanie czołgu „Ateist" armji sowieckiej jest dowodem rosnących wpływów bezbożników na żołnierzy sowieckich.

W roku bieżącym związek bezbożników ma wybudować 27 czołgów.

## Straszna katastrofa budowlana w Łodzi.

### Zawalenie się rusztowania na trzeciem piętrze — 5 robotników pod zwałami belek i gruzu

ŁÓDŹ, 6. 6. Dziś o godz. 9-tej rano wydarzyła się w Łodzi przy ul. Jerzego 2,

*wstrząsająca katastrofa budowlana.*

Właściciel stojącego na tej posesji trzypiętrowego domu przeprowadzał od wiosny gruntowną przeróbkę.

Ponieważ kamienica była stara, postanowiono również

*ułożyć nowe sufity.*

We wnętrzu budynku na wysokości trzeciego piętra zbudowano rusztowanie z desek i przystąpiono do układania sufitu.

Dziś rano, jak zwykle, stanęło na rusztowaniu

*5 robotników:*

Dwaj z robotników

*podnieśli ciężką kłodę,*

aby przenieść ją na inne miejsce. Ręce ich nie wytrzymały wielkiego ciężaru i upuściły belkę na rusztowanie.

Wśród ogłuszającego huku

*rusztowanie zawaliło się*

i razem z robotnikami runęło wdół, porywając za sobą sufity drugiego i pierwszego piętra, aż na parter.

Na miejsce przybyły dwie karetki pogotowia.

Robotnicy rzucili się do wydobycia z pod stosu belek i gruzu swych pięciu towarzyszy: Po dłuższej pracy wszystkich zdołano wydostać.

Ciała ich przedstawiały straszny widok; pokrwawione, pokryte ranami; połamane ręce, nogi, pogniecione czaszki.

Jak zdołano stwierdzić,

*dwaj z robotników zginęli na miejscu,*

trzech nieprzytomnych w stanie agonji odwieziono do szpitala.

Nadzieja utrzymania ich przy życiu jest minimalna.

## WICEWOJEWODA ŚLĄSKI ŻURAWSKI PRZENIESIONY w STAN SPOCZYNKU.

WARSZAWA. 6. 6. (wł.) Wicewojewoda śląski Żurawski przeniesiony został w stan spoczynku. Na jego miejsce mianowany został naczelnik wydziału dr. Tadeusz Saloni.

—o—

## NOWACZYŃSKI PODDAŁ SIĘ OPERACJI LEWEGO OKA.

WARSZAWA, 6. 6. (wł.) Dziś poddał się operacji wyjęcia lewego oka znany publicysta Adolf Nowaczyński.

Operacja nastąpiła na skutek silnego nadwyrężenia gałki ocznej w czasie napadu na niego przez 2 nieznanych osobników w teatrze polskim.

Nowaczyński oko to miał już dawniej uszkodzone od czasu wywiezienia go na Glinianki, obecnie na skutek uderzenia wywiązały się komplikacje, w wyniku czego Nowaczyński musiał się poddać operacji.

## Lud rosyjski oczekuje przybycia wojsk Chrystusa

RYGA, 6. 6. Sekciarstwo w Sowietach przybrało niepokojące rozmiary. Według doniesień dzienników sowieckich, rozmaite sekty religijne prowadzą otwartą propagandę przeciwko Sowietom.

W miejscowości Krasnaja Polana na północnym Kaukazie pod wpływem propagandy sekciarzy włościanie odmawiają brania do rąk wszelkiego rodzaju pism komunistycznych, na których jest pieczęć sowiecka, twierdząc, że jest to pieczęć Antychrysta.

Szkoły sowieckie stoją puste, gdyż ludność zakazuje uczęszczać dzieciom do szkół.

W republice nadwołżańskiej wykryto tajną organizację badaczy pisma św. Szerzą oni pogłoskę wśród ludności że Kaukaz i Turkiestan zostały zajęte przez armję angielską i że wkrótce do Rosji przybędzie wojsko Chrystysa, które ukarze komunistów.

## NAPAD NA POSŁA BŁASZCZOWSKIEGO.

POZNAŃ, 6. 6. (wł.) Donoszą z Broniszowic, że posła klubu BBWR. Jana Błaszczowskiego napadło 2 braci Dobrowolskich, którzy w straszny sposób go pobili żelaznemi drągami. Poseł Błaszczowski doznał pęknięcia czaszki i w stanie b. ciężkim przewieziono go do szpitala.

Sprawców aresztowano.

# Tajemnica zwłok 3 osób zakopanych w ogrodzie.

## Poszukiwanie męża — domniemanego mordercy.

W miejscowości Belvedere w hrabstwie Kent w Anglji znaleziono przed kilku dniami zwłoki niejakiej pani Mande Lewis i jej adoptowanej córki Fredy,

*zakopane głęboko pod betonowem dnem sadzawki na ryby.*

Obdukcja wykazała, że obie kobiety zostały otrute, nie udało się jednak dotychczas ustalić charakteru trucizny, jaka została użyta.

Śmierć obu kobiet osłonięta jest

*nieprzeniknioną tajemnicą,*

którą napróżno stara się rozprószyć policja śledcza.

Sprawa przedstawia się tembardziej zagadkowo, że równocześnie zniknął bez wieści mąż i przybrany ojciec otrutych niewiast, Karol Lewis. Jest to 60-letni, dystyngowany mężczyzna, zwracający uwagę swym

*niezwykle wysokim wzrostem*

i kulejącym chodem. Czy jest on sprawcą morderstwa?

Podobiznę jego wysłano do wszystkich posterunków policyjnych, dotychczas jednak niema o nim żadnej wiadomości i policja nie wie nawet, czy znajdue się on przy żuciu.

Wszyscy znajomi Lewisów stwierdzają, że żyli oni

*w doskonałej harmonji*

i nigdy nie było między nimi nieporozumień. Oboje, wraz z przybraną córką Fredą, z zamiłowaniem zajmowali się ogrodnictwem i ogród ich był prawdziwem arcydziełem.

Ostatni raz widziano Lewisa, jak szedł na przechadzkę ze swym ulubieńcem, ostrowłosym foksterierem zwanym Peter.

Ciało tego psa znaleziono również zakopane pod sadzawką.

Przybrana córka Freda była studentką jednego z kolegjów żeńskich i bawiła w domu na wakacjach świątecznych. Miała wrócić do szkoły w dzień, poprzedzający znalezienie zwłok, ale przełożona zakładu otrzymała

*telefoniczne zawiadomienie,*

że Freda przyjedzie dopiero nazajutrz, gdyż została zatrzymana w domu nieprzewidzianym wypadkiem.

Policja przetrząsnęła wszystkie okoliczne lasy i zarośla w poszukiwaniu za Lewisem, jak dotychczas bez skutecznie. Ostatnio w jednym z urzędów pocztowych w zachodniej dzielnicy Londynu władze przyjęły

*list polecony, pisany jego ręką,*

treść jednak tego listu oraz nazwisko osoby, do której był adresowany, trzymane są w tajemnicy.

Być może, że list ten okaże się kluczem zagadkowej sprawy i naprowadzi na ślad zaginionego, a zarazem przyczyni się do wyjaśnienia powodu śmierci jego żony i córki.

## Fundusz mieszkaniowy ułatwi budownictwo dopiero w roku przyszłym.

WARSZAWA, 6. 6. (wł.) Jak już donosiliśmy komitet ekonomiczny rady ministrów obradował nad sprawą budownictwa mieszkaniowego.

Ważna ta sprawa, interesująca ze zrozumiałych względów szeroki ogół mieszkańców miast, znajduje się obecnie jeszcze, w stadjum przygotowawczem.

Minister robót publicznych przygotowuje obecnie, w porozumieniu z zainteresowanemi resortami projekt nowej ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań. Projekt ten wejdzie zapewne pod obrady jesiennej sesji sejmu i po przejściu drogi ustawodawczej wejdzie dopiero w życie, co nastąpić może wobec tego najwcześniej z końcem roku bieżącego lub początkiem roku przyszłego.

Projekt ma unormować całokształt zagadnień budownictwa mieszkaniowego pod względem organizacyjnym i finansowym.

Wczesne prace przygotowawcze rządu w tej ważnej sprawie wywołane są koniecznością rozpoczęcia prac budowlanych z początkiem sezonu budowlanego i w chwili kiedy poprawa konjunktury gospodarczej powinna się już zupełnie wyraźnie zaznaczyć tak,by sezon ten mógł być w pełni wyzyskany.

Jak słychać projekt ma m. in. na celu

**utworzenie odrębnego funduszu mieszkaniowego,**

jako odrębnej instytucji która prawdopodobnie podlegać będzie jedynemu z ministerjów.

## Skarb w zatopionym okręcie.

### Żółta febra strzeże skarbu.

MEXICO CITY, 6. 6. PAT. Wzbudziła tu zainteresowanie propozycja W. Johnstona z Jacksonwille (St. Zjednoczone), który podejmuje się wydobyć skarby, zatopione opodal Manzanillo, portu meksykańskiego na Pacyfiku, o ile kto akcję tę sfinansuje.

W miejscu tem przed 70 laty zatonął statek „Golden Gate", który wiózł z Kalifornji złoto w sztabach wartości 4 miljonów dolarów.

Johnston próbował już przed kilku laty wydobyć zatopione skarby, co mu się nawet częściowo udało, lecz żółta febra, która wybuchła wśród robotników zajętych przy wydobywaniu złota, zmusiła Johnstona do zaniechania dalszej pracy.

### ZGON ZNAKOMITEGO ARCHEOLOGA śp. M. PIOTROWSKIEGO

KRAKÓW, 6. 6. W dniu wczorajszym zmarł w Tarnowie w szpitalu po operacji ślepej kiszki znakomity archolog i znawca dawnej sztuki Mikołaj Piotrowski.

Przed wojną był on kustoszem muzeów piotrogrodzkich, po wojnie bawił w Moskwie jako ekspert polskiej komisji reewakuacyjnej, ostatnio zaś pracował nad porządkowaniem i badaniem archiwum ks. Sanguszki w Gumniskach.

### AMERYKA CZCI POŚWIĘCENIE POLKI.

DETROIT, 6. 6. Wielkie wrażenie zrobił tutaj pogrzeb robotnicy polskiej, śp. Pauliny Szczepańskiej.

Zmarła przez dwadzieścia lat czyściła nocami biura pocztowe i wielokrotnie otrzymywała od rządu pochwały za rzetelną pracę, usłużność i ofiarność na cele dobroczynne. Gdy żona jednego z wyższych urzędników pocztowych ciężko zachorowała i zabrana została do szpitala, Szczepańska zaopiekowała się jej pięciorgiem małoletnich dzieci, a kiedy chora po wyzdrowieniu chciała Szczepańską wynagrodzić za jej pracę i poświęcenie, ta stanowczo odmówiła.

Pogrzeb skromnej robotnicy polskiej był istotnie wspaniały.

### 6 OFIAR KĄPIELI NA POMORZU.

**Bohaterstwo 14-letniego chłopca.**

BYDGOSZCZ, 6. 6. W dniu wczorajszym zanotowano znów 6 wypadków utonięć w czasie kąpieli na Pomorzu.

Należy podkreślić bohaterskie zachowanie się 14-letniego Gerka w Obornikach, który, ujrzawszy 2-ch tonących w Wiśle chłopców, nie namyślając się, wskoczył do rzeki i z narażeniem własnego życie wyratował obu od niechybnej śmierci.

Również podkreślić należy bohaterstwo Kurta Bielawskiego z Tczewa, który wyratował z narażeniem własnego życia trzech tonących w Wiśle.

### SPŁONĘŁY SKARBY SZTUKI.

MONACHJUM, 6. 6. Wielki pożar, który wybuchł dziś w nocy w pałacu sztuki w Monachjum, szerzył się z niesłychaną szybkością.

W pałacu sztuki zainstalowana była wystawa cennych zbiorów i wiele obrazów wielkiej wartości. Szczególniej cenną była wystawa szkoły malarskiej niemieckich romantyków, należąca zarówno do zbiorów muzealnych, jak i do prywatnych właścicieli.

Szkody, wyrządzone przez pożar są olbrzymie i trudne do oceny, gdyż większość spalonych obrazów nie była ubezpieczona.

Przyczyna pożaru — dotąd nieznana.

Przy akcji ratunkowej kilku strażaków uległo niebezpiecznym poparzeniom.

### POLICJA SZUKA SPRAWCÓW KATASTROFY KOLEJOWEJ W TERESPOLU.

WARSZAWA, 6. 6. Śledztwo w sprawie przyczyn wczorajszego wykolejenia się pociągu towarowego na stacji Terespol zostało ukończone

Wykolejenie nastąpiło tuż za zwrotnicą. Zwrotnicę znaleziono w należytym porządku. Szyny również nie były rozkręcone.

Natomiast ślady

*rozgniecionych kamieni*

świadczą, że pomiędzy iglicami zwrotnicy jakaś zbrodnicza ręka nakładła kamieni, które spowodowały wyjście pierwszej pary kół parowozu z szyn.

Policja wszczęła poszukiwania za złoczyńcą.

Życiu poszwankowanych 3-ch kolejarzy niebezpieczeństwo nie grozi.

Parowóz, tender i 6 wagonów towarowych, które uległy wykolejeniu wymagają kapitalnego remontu.

# Jak w ponurem średniowieczu.

## Potworne metody „śledztwa" policji rumuńskiej.

Pewnego dnia sprowadzono do urzędu policyjnego w Bukareszcie cygana, imieniem Guritza.

Cygan oskarżony był

**o kradzież.**

Podczas przesłuchania wypierał się jednak jaknajbardziej stanowczo zarzucanego mu przestępstwa, twierdząc, że jest niewinny.

Po odbytej w urzędzie policyjnym naradzie postanowiono wydać na Guritza

**fikcyjny wyrok śmierci,**

sądząc, że potem, gdy się dowie, co go czeka nie będzie się miał odwagi wypierać kradzieży.

Tak też zrobiono. Najpierw poczęstowano nieszczęśliwego cygana odpowiednią porcją razów potem od czytano mu wyrok śmierci.

— Przyznajesz się do winy — zapytano go drżącego z trwogi i zdenerwowania.

— Nie. Jestem niewinny! — Odpowiedział.

— Jutro o godzinie ósmej rano zostaniesz rozstrzelany — rzucił mu w odpowiedzi naczelnik urzędu, poczem kazał mu związać ręce i nogi i tak zgiętego w kabłąk wrzucić

**do ciemnego lochu**

napełnionego do wysokości pół metra wodą.

Przez całą noc krzyczał Guritza jak opętany. Został w ten sposób uwiązany, że cały pogrążony był w wodzie, cały wysiłek skupić więc musiał na tem, żeby i głowa nie znalazła się pod wodą.

Rano, około godziny szóstej wyciągnięto Guritzę z lochu. Był prawie nieprzytomny.

— Przyznajesz się do winy — zapytano go.

— Nie, jestem niewinny — odpowiedział.

Wyprowadzono go na plac, na którym dokonywano

**egzekucji.**

Dano mu łopatę. Kazano wykopać grób dla siebie.

Wyczerpany nocnemi przejściami cygan zemdlał. Ocucono go, dano po raz drugi łopatę. W ciągu godziny

**grób**

był gotów.

Teraz zawiązano skazańcowi oczy, ustawiono pod murem. Padły strzały. Salwę oddano w powietrze.

Zanim Guritza miał czas przyjść do siebie i zastanowić się nad tem czy został czy też może nie został trafiony, policjanci porwali go, wrzucili do otwartego grobu i zaczęli zasypywać ziemią.

Gdy był już prawie zupełnie zasypany nachylił się nad grobem jeden z policjantów i wrzasnął:

— Powiedz, gdzieś schował skradzione rzeczy?

— Nie wiem. Nie nie ukradłem — jęknął w grobie Guritza.

Grób odkopano. Cygana prawie martwego doprowadzono do przytomności i zamknięto w celi więziennej.

W dwa tygodnie później stanął przed sądem

**Został uniewinniony.**

W międzyczasie znalazł się zresztą rzeczywisty złodziej.

I pomyśleć, że wszystko to działo się w stolicy europejskiego państwa w maju roku 1931.

## Zachłanność niemiecka nie uzna wpływów polskich nad Bałtykiem.

PRAGA, 6. 6. (PAT). „Narodni Politika" zamieszcza na pierwszej kolumnie artykuł, poświęcony dyskusji gdańskiej na ostatniej sesji rady ligi narodów. Pismo wyraża powątpiewanie co do skuteczności kompromisowym poczynań ligi narodów w kierunku uspokojenia sytuacji w wolnem mieście.

Zachłanność niemiecka nie pogodzi się dobrowolnie z istnieniem wpływów polskich nad Bałtykiem.

Jedyną słuszną reakcją na zakusy niemieckie w kierunku Gdańska jest, zdaniem pisma, wytrwała i spokojna praca polska nad realnem ugruntowaniem jej potęgi nad Bałtykiem, czego oznaki widać w rozwoju portu w Gdyni i budowie kolei Śląsk — Gdynia.

## Robotnicy odescy protestują

### przeciwko wywożeniu z Rosji artykułów pierwszej potrzeby.

MOSKWA, 6. 6. W Odesie wybuchł strajk robotników portowych, którzy odmówili ładowania na statki tureckie sprzedanych przez Wniesztog dla angorskich i trebizońskich sklepów uniwersalnych towarów jak: manufaktura, sukno, obuwie, mydło i wyroby skórzane.

Strajk ten był poparty przez robotników wszystkich przedsiębiorstw odeskich, którzy urządzili półdniową przerwę w pracy w celu zaprotestowania przeciwko wywożeniu z ZSRR niezbędnych dla ludności towarów.

Ładowanie odbywało się z pomocą oddziałów wojskowych.

# LEKCJA POGLĄDOWA.

Jeśli wnosić można z głosów prasy francuskiej, — manifestacje Stahlhelmowców we Wrocławiu będą miały niejaki skutek pożądany. Mianowicie otwarzą oczy opinji francuskiej na istotę dążeń niemieckich. W ocenie tych manifestacyj prasa francuska wykazuje dawno niespotykaną jednolitość stanowiska. Nawet redaktor „L'Oeuvre“, G. Hervé, który podczas wojny był fanatycznym głosicielem hasła „wojny aż do zwycięstwa“, a następnie stał się niemniej namiętnym zwolennikiem porozumienia Francji z Niemcami, nawet ten publicysta skrajny i nerwowy obecnie ochłonął i otrzeźwiał. Zrozumiał on, że jeśli „rozbrojone“ Niemcy, zdołają zmobilizować stupięćdziesięcio tysięczną armję dla celów manifestacji, wymierzonej przeciwko sprzymierzonej z Francją Polsce, — to o istotnem pokojowem porozumieniu Niemiec z Francją nie może być mowy.

Nawet francuskie dzienniki socjalistyczne, najmocniej dotknięte zarazą germanofilstwa, pod wrażeniem manifestacyj wrocławskich powzięły poważne wątpliwości co do „pokojowych“ nastrojów niemieckich. Inne pisma francuskie piórem wych najwybitniejszych publicystów wyrażają kompletne rozczarowanie co „pokojowości“ Niemiec.

George Bienaimé wskazuje na „przysięgę“, którą złożyli Stahlhelmowcy we Wrocławiu, że przywrócą Niemcom wszystkie ziemie, jakie należały do niej przed wojną. Publicysta francuski słusznie zwraca uwagę, że ziemie, do których obecnie zgłaszają pretensję Niemcy, są to czysto polskie, którm nawet eksterminacyjny system germanizatorski charakteru tego odebrać nie zdołał.

— „To, co należy dziś do Polski — pisze słusznie George Bienaimé, — jest od wieków polskie i zostało Polsce najsprawiedliwiej przyznane. Niemcy nie chcą dotąd przyznać słuszności podziału tych ziem i z wściekłością powstają przeciwko niemu. Rodzi się pytanie, jakiem prawem to czynią? Chyba „prawem“ przemocy, a to jest sprzeczne z ich oświadczeniami o zamiarach pokojowych“.

Słowem, — manifestacje wrocławskie odegrały dla Europy rolę lekcji poglądowej, wykazującej istotę dążeń niemieckich.

Polska nigdy nie miała złudzeń, co do „pokojowości“ Niemiec. Ale byliśmy w tej trudnej sytuacji, że przestrogi nasze w tym względzie nie znajdowały posłuchu niekiedy nawet w sprzymierzonej Francji. Ludzie bowiem chętnie wierzą w to, w co wierzyć pragną, co odpowiada ich chęciom i dążeniom. Francja niewątpliwie pragnie pokoju. Opinja francuska chętnie tedy dawała posłuch zapewnionom niemieckim o ich intencjach „pokojowych“. Doszło do tego, że znaleźć przychylne dla siebie audytorjum w Paryżu łatwiej było nacjonaliście niemieckiemu, aniżeli przedstawicielowi Polski. Propaganda niemiecka umiała właśnie Polskę przedstawić jako rzekomą „mącicielkę nastrojów pokojowych“, jako rzekomą, jedyną bodaj w Europie „[illegible]dę“ w ustabilizowaniu się stosunków pokojowych. Wiele gorzkich chwil musieliśmy przeżyć jeszcze przed paru laty, gdy opinja francuska dawała chętnie ucha syrenim głosom nachodzącym z nad Sprawy.

Niemcy, — mimowoli pracowali jednak sami usilnie na to, by Francję wyleczyć ze złudzeń.

Manifestacje wrocławskie niepośrednią w tym względzie odegrały rolę.

Być może, że zbliżą one chwilę, kiedy nietylko Francja, ale i Europa cała zrozumie, iż jedynym środkiem zachowania pokoju jest wytworzenie takiej atmosfery politycznej, w której Niemcy odczułyby jasno, że wszelkie ich porywy rewizjonistyczne sprowadzić na nich mogą jedynie — nową katastrofę.

Dzeta.

# Wrażenia uczestnika z wycieczki do Rosji Sowieckiej.

## Referat inż Zalewskiego, dyrektora zakładów ostrowieckich.

Na ostatniem plenarnem posiedzeniu izby przem. . handl. w Sosnowcu, radca izby inż. Andrzej Zalewski, dyrektor wielkich pieców i zakładów ostrowieckich w Ostrowcu, wygłosił referat na temat wrażeń, odniesionych w czasie swego pobytu z delegacją polskich sfer gospodarczych w Rosji Sowieckiej

Na wstępie radca Zalewski zwrócił uwagę na znaczenie, jakie posiada dla sfer gospodarczych znajomość stosunków, panujących w dzisiejszej Rosji, oraz zaznaczył brak dostatecznej wiedzy w tej mierze ze strony Polski. Prelegent wyjaśnił również, iż stosunki te nie dają się absolutnie mierzyć, ani podciągnąć pod utarte pojęcia i kategorje reszty Europy i przy bliższem badaniu wymagają dużej znajomości specyficznej psychiki rosyjskiej, jakoteż uwzględnienia wybitnie odrębnych warunków.

Polska, której koleje układają się nie od dzisiaj w znacznej współzależności z biegiem wypadków u swego sąsiada, nadal nie docenia znaczenia ostatnich zmian, jakie u niego zaszły, co niewątpliwie wywołane jest fatalnemi wspomnieniami świadków rewolucji, oraz propagandą komunistyczną w Polsce. W rzeczywistości stosunki wewnętrzne odbiegają od pojęć, jakie wyrobićby sobie można na zasadzie komunistycznej propagandy zagranicą.

W dalszym ciągu referatu radca Zalewski zobrazował warunki pracy i bytu robotników; warunki te są bardzo ciężkie, jednak dla robotnika rosyjskiego są łatwiejsze do wytrzymania, dzięki jego niskim wymogom oraz specyficznej rosyjskiej psychice.

Płace oparte są na zwalczanym przez wszystkie odcienie partyj socjalistycznych systemie akordu i premij, celem jaknajwiększego wyśrubowania wydajności pracy, prowadzonej częstokroć systemem szturmowym, podsycanej pozatem propagandą, która w swym rozmachu przeszła nawet przykłady amerykańskie. Zarobki w cyfrach bezwzględnych wahają się przeciętnie od 110 — 120 rubli miesięcznie. Lwią część tego zarobku (80 proc.) przeznacza robotnik na zakupno środków pierwszej potrzeby, które są przydzielane z rynku zamkniętego na kartki. Pozostałą część zarobku wydaje robotnik w dużej mierze na wkładki do kooperatyw, oraz subskrybcje pożyczek państwowych.

Teoretyczne kierownictwo gospodarki koncentruje się w „Gospłanie“, centralizującym projekty polityki gospodarczej przy równoczesnem scentralizowaniu strony technicznej, w związku z czem praca każdej jednostki jest zgóry przewidziana, podporządkowana całemu programowi i wiąże się w jeden łańcuch produkcji, w której odnośne przemysły stanowią poszczególne etapy.

Jedyną z wielu złych stron tego systemu jest mała jego elastyczność, gdyż w razie niedopisania jednego z ogniw, powstają w ogólnym łańcuchu liczne luki, hamujące całokształt produkcji. System ten istnieć może jedynie przy sowieckich warunków produkcji, nieliczącej się z kosztami własnemi i z materjałem ludzkim, nieprzeprowadzającej kalkulacji kupieckiej i dysponującej wchłaniającym każdy towar — ogromnym rynkiem zbytu.

Szereg zakładów przemysłowych, jakie zbudował lub odbudował plan pięcioletni, zakładów opartych przeważnie na najnowszych wzorach amerykańskich i niemieckich, stanowi ostatni wyraz techniki i zakrojony jest na gigantyczną skalę. Nieodzownym czynnikiem tej odbudowy są bardzo tanie kredyty towarowe, jakie Rosja wszędzie uzyskuje. oraz jeszcze tańsza robocizna.

Najpoważniejszym szkopułem w tem dziele jest brak sił fachowych, zwłaszcza personelu technicznego. W związku z tem kładą Sowiety ogromny nacisk na szkolnictwo zawodowe, nie szczędząc na jego wyposażenie we wszelkie najnowsze zdobycze wiedzy i techniki. Szkolenie to odbywa się przy dotkliwym braku sił nauczycielskich w ramach nadzwyczaj ciasnej specjalizacji, mającej na celu jaknajszybsze wyprodukowanie własnych kadr fachowców.

Reasumując, ustalić można, że, korzystając ze specjalnie pomyślnych warunków produkcji, polegających na daleko posuniętej eksploatacji materjału ludzkiego i korzystaniu z niezwykle dogodnych zagranicznych kredytów towarowych i pomocy technicznej, Rosja rozbuduje swą produkcję w szeregu gałęzi przemysłu, a w szczególności przejdzie prawdopodobnie do masowej wytwórczości artykułów o mniej skomplikowanej produkcji, któremi, aby zapłacić własne zobowiązania, siłą rzeczy zalewać będzie między innemi rynki europejskie.

Informacje inż. Zalewskiego oparte są na stosunkach w jednym dziale gospodarki sowieckiej, a mianowicie wielkiego przemysłu metalowego, w kierunku którego jest nastawiona szczególnie silna ofenzywa gospodarki sowieckiej.

Niewątpliwie pod wpływem zapoznania się ze stosunkami sowieckiemi i grożącą nam w przyszłości w niektórych gałęziach (w szczególności w dziale przemysłu metalurgicznego i metalowego) konkurencją sowiecką, należy zająć odpowiednie stanowisko, polegające na pobudzeniu energji i wysiłków, zmierzających, czy to drogą specjalizacji, czy przez zastosowanie lepszych metod pracy do wzmocnienia stanowiska konkurencyjnego naszego przemysłu. Zwrócić należy również specjalną uwagę, by nie zostać wyprzedzonym przez Rosję w dziale wyszkolenia technicznego szerokich mas robotniczych.

# Sprawna organizacja wewnętrzna zadecyduje o powodzeniu reorganizacji kas chorych.

## (Wywiad z dyrektorem ogólnopaństwowego związku kas chorych p. Osiowskim).

Wyniki wielkiej reformy kas chorych, przygotowanej przez główny urząd ubezpieczeń społecznych, w znacznej mierze zależą od tego, czy nowy plan administracji i lecznictwa zostanie opracowany racjonalnie i przystosowany będzie do życiowych potrzeb ubezpieczonych.

Ponieważ plan ten opracowuje ogólnopaństwowy związek kas chorych, przedstawiciele prasy stołecznej zwrócili się w tej sprawie do dyrektora związku, a byłego komisarza kasy chorych w Sosnowcu, p. Osiowskiego, o udzielenie informacyj.

Jednym z głównych celów scalenia kas chorych — mówi dyr. Osiowski — jest uzyskanie bardziej jednolitego systemu administracji i lecznictwa, co będzie o tyle ułatwione, iż okręgowe kasy chorych zbliżone będą do siebie pod względem wielkości i możliwości gospodarczych.

Scentralizowanie administracji kas chorych polegać będzie na wprowadzeniu jednych dla całego okręgu władz zwierzchnich (rada i zarząd, dyrektor i lekarz naczelny), scentralizowaniu kierownictwa poszczególnemi działami pracy, wprowadzeniu jednej komisji świadczeń, centralnej kartoteki z ewidencją ubezpieczonych oraz buchalterji.

Pozostałe czynności administracyjne kas chorych będą scentralizowane, bądź zdecentralizowane w oddziałach administracyjnych w zależności od lokalnych potrzeb, a więc od warunków terenowych oraz rozmieszczenia miejsc pracy i zamieszkania ubezpieczonych.

W ten sposób będzie scentralizowane to tylko, co nie zaszkodzi sprawności załatwiania spraw z ubezpieczonymi oraz pracodawcami i o całkowitej centralizacji niema mowy.

Przytem korzyści i szkody, jakie mogłyby wyniknąć ze scentralizowania, zależą nietylko od scalenia obecnie istniejących kas, ale w znacznie większej mierze od należytej wewnętrznej organizacji okręgowych kas chorych zarówno pod względem administracyjnym, jak i lecznictwa.

Bezwzględnie zdecentralizowane muszą być wszystkie czynności potrzebne do ustalenia zwykłych uprawnień ubezpieczoych oraz udzielanie zwykłych świadczeń.

Również wymierzanie i wpłacanie składek winno być w granicach opłacalności zedecentralizowane.

Zwyczajne tygodniowe zasiłki wypłacane będą bądź w pewnych terminach przez płatników objeżdżających punkty lecznicze, bądź w każdym czasie — w obwodach leczniczych, względnie w oddziałach administracyjnych kas chorych.

W ten sposób w pewnych dniach ubezpieczeni będą mogli odbierać zasiłki u siebie na miejscu, w najbliższym punkcie leczniczym, gdzie otrzymują pomoc lekarską. Jeśli jednak nie będą chcieli lub mogli czekać — w każdej chwili mogą odebrać je w drugiej instancji kas chorych.

Pozatem rozpatrywany jest plan częściowego przekazywania zasiłków przez P. K. O.

Reorganizacja kas chorych może dać znaczne korzyści pod względem organizacji lecznictwa, koncentracji środków pieniężnych, umożliwienia wielkich inwestycyj oraz świadczeń nadzwyczajnych, jak np. wysyłanie ubezpieczonych do sanatorjów.

Da ona również pewne oszczędności kosztów administracyjnych, których jednak zgóry przewidzieć nie można.

W wielu kasach — kończy dyr. Osiowski — można będzie osiągnąć nawet poważne oszczędności.

# Na marginesie zjazdu nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu.

Istniejący obecnie stan oświaty i zapowiedź zmian w szkolnictwie powszechnem zmusza nas do głębszego zastanowienia się nad przyszłością szkoły, a w konsekwencji, stanem kulturalnym Polski w latach najbliższych.

Już od kilku lat sfery nauczycielskie w wyraźny sposób zwracały uwagę społeczeństwa i państwa na najistotniejsze konieczności, związane z potrzebami szkolnictwa.

**Zagadnienie rozbudowy szkół,** a w związku z tem zapewnienie szkole i dzieciom możliwych warunków higjenicznych i zdrowotnych, **zmiana programów,** a więc uracjonalnienie nauczania - wychowania, **zmiana warunków pracy,** a to przez nieprzeciążanie klas nadmierną ilością dzieci, nauczyciela zbyt wielką ilością godzin pracy — oto ciągłe bolączki, które w wysokim stopniu dawały się odczuć, zwłaszcza szkole powszechnej.

Wysokie poczucie i zrozumienie obywatelskie kazało nauczycielstwu wszystkie te niedomagania uważać za przejściowe. Z dnia na dzień oczekiwano zmian, które były niezbędne dla dziecka, nauczyciela, społeczeństwa i państwa.

Niestety, w fazie rozwoju szkolnictwa nie nadszedł jeszcze punkt kulminacyjny niedomagań.

Miast poprawy, słyszy się o coraz bardziej zatrważających posunięciach, które w rezultacie istniejący stan pogorszyć muszą.

Plan organizacji szkolnictwa na rok 1931-32 i następne dopuszcza możliwość maksymalnego obciążenia klasy, nawet w wyzszych klasach, do 60 — 70 dzieci.

Jeżeliby to miało nastąpić u nas w Zagłębiu, to czemże będą wszelkie tygodnie przeciwgruźlicze, tygodnie dziecka czy inne, jeśli w tak uderzający sposób wytworzy się nienaturalne skupienie dzieci, w którem właśnie **więcej niż sprzyjające warunki znadzie gruźlica, czy inne choroby?**

Czy stan większości budynków szkolnych pozwala na całodzienne skupianie choćby 50 dzieci?

Jeżeli zastanowilibyśmy się nad możliwościami pracy nauczyciela w tych warunkach, to niestety nawet przy maksymalnym wysiłku i dużej dozie poświęcenia, wielkich rezultatów spodziewać się nie można.

Nawet przy dalekoidącem usprawnieniu administracji szkolnej, nawet przy wielkich wysiłkach, zmierzających do jaknajwiększego wyegzekwowania energji i pracy nauczyciela, stan nauczania - wychowania musi się załamać.

Gdybyśmy do tego dodali niewspółmiernie małe uposażenie nauczyciela, stawiające go dzisiaj niejednokrotnie w położenie bez wyjścia, to jeszcze bardziej grozę położenia nam uwypukli.

Szkoła w niebezpieczeństwie.
Dziecko polskie pokrzywdzone.
Nauczycielstwo załamane.

Oto materjał do rozważania który niewątpliwie będzie tematem zjazdu okręgowego związku naucz. polsk., obradującego w dniu dzisiejszym w Sosnowcu.

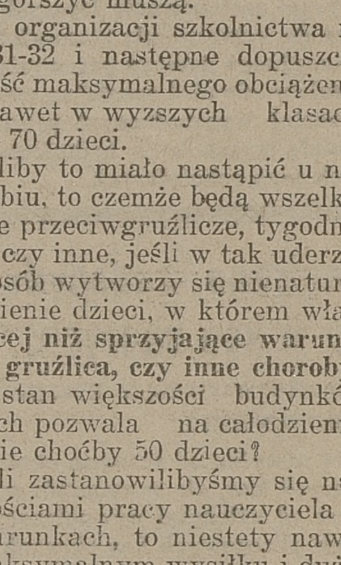
Z doświadczenia wiemy, że w rozważaniach nauczycielstwo kierować się będzie przedewszystkiem dobrem szkoły.

Padną zapewne niejedne słowa rozczarowania, zniechęcenia, ale przecież przy najidealniejszem pojmowaniu roli siewcy oświaty, w chwili załamania się budżetów tysięcy rodzin nauczycielskich, rozgoryczenie istnieje, istnieć będzie i błędem byłoby go ukrywać.

Zmęczeni dotychczasowemi wysiłkami, przygnieceni najrozmaitszemi trudnościami dnia codziennego, nie odstąpimy jednak od tych wskazań, jakie konsekwentna i twórcza rola nauczyciela nam dyktuje.

Wierzyć chcemy, że rozmach kulturalny, choćby państw ościennych, że wreszcie stanowczy głos nauczyciela polskiego — musi zwrócić uwagę władz szkolnych na powstające niebezpieczeństwo.

**J. Kwiatkowski.**




# Program zjazdu

**W niedzielę, dnia 7 czerwca br.: godzina 9 rano — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, poczem nastąpi złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.**

**Godz. 10 rano — zagajenie i powitanie gości (gmach szkoły Praussa), referat, sprawozdania, wybory władz, dyskusja, sprawy organizacyjne.**

**Godz. 6-ta — odjazd delegatów do teatru w Katowicach.**

**W poniedziałek, dnia 8 czerwca br.: Zakończenie obrad, zwiedzanie osobliwości miasta:**

**I grupa wyjedzie do kopalni „Saturn", odjazd autobusami lub tramwajem;**

**II-ga grupa zwiedzi kilka zakładów przemysłowych: park i browar hr. „Renarda", hutę „Katarzynę", zakłady C. G. Schön, fabrykę rur Hulczyński.**

# Pieśń zw. Nauczycielstwa Polskiego.

*Wolnej my Polsce służym już,*
*Ojczyźnie miłowanej.*
*Blask porankowych jasnych zórz*
*Ozłocił nasze ściany.*
*Pośpieszmy braciom światło nieść,*
*To czyn nasz niepożyty —*
*Wyrośnie z trudów naszych cześć*
*I moc Rzeczypospolitej!*

*Nas mnogo jest, w żołnierski huf*
*Wszak zwarły się tysiące.*
*Jest siła rąk i siła głów*
*I serca są gorące.*
*Hej, z mocą taką jeno iść*
*Po tryumf ku przyszłości,*
*Po szczęście braci, chwały liść*
*I pamięć potomności!*

*Wolnej my Polsce służym już,*
*Ojczyźnie miłowanej.*
*Blask porankowych jasnych zórz,*
*Ozłocił nasze ściany.*
*Pośpieszmy braciom światło nieść.*
*To czyn nasz niepożyty —*
*Wyrośnie z trudów naszych cześć*
*I moc Rzeczypospolitej!*

# Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

## 23,960 osób bez pracy.

**Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia wynosił 23.960 osób, z czego zerejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy jest 21.486 osób.**

**W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.474 osoby, a pracowników umysłowych 833 osoby.**

**W porównaniu z ub. tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 128 osób, a to dzięki zatrudnieniu przy robotach publicznych.**

**Częściowo zatrudnionych jest na półtora dnia 1005 osób, na 3 dni — 13.373 osoby, na 4 dni — 9.983 osoby i na 5 dni — 1.318 osób.**

**Razem częściowo zatrudnionych jest 25.679 osób. Zasiłki wypłacono za czas od 18 do 24 maja 10.607 osobom.**

**Przy robotach publicznych zatrudniono 2.939 osób, z czego w pow. będzińskim — 910, olkuskim — 355 i zawierckim 1074 osoby.**

# Troska posłów i senatorów BBWR. woj. kieleckiego o sprawy robotnicze.

W dniach 1 i 2 bm., pod przewodnictwem p. posła **Brzęk-Osińskiego,** z udziałem prezesa BBWR. posła **Jędrzejewicza** i sekretarza generalnego posła **Dolanowskiego**, w lokalu sejmowym, obradowała kielecka parlamentarna grupa regjonalna klubu BBWR.

Omawiano sprawy organizacyjne, pomocy kredytowej dla rolnictwa, oraz sprawy robotnicze.

Na czoło zagadnień poruszanych, wysunięto sprawy robotnicze, które żywo zainteresowały wszystkich zebranych. Po wygłoszonych referatach pp. posłów **dr. Gosiewskiego, Biluchowskiego** i **Piekarskiego,** wywiązała się żywa dyskusja, w wyniku której wysunięto szereg postulatów, zmierzających do przyjścia z pomocą bezrobotnym, zam. na terenie województwa kieleckiego.

Poruszone zagadnienia mają charakter ogólno - państwowy i z uwagi na to prezes Jędrzejewicz zadecydował zwołać w tej sprawie na środę 3 bm. zebranie prezydjów parlamentarnej grupy robotniczej i związku związków zawodowych.

Zapowiedziane zebranie, odbyło się w lokalu klubu sejm. BBWR. w obecności: prezesa Jędrzejewicza, prezydjum grupy robotniczej poselsko - senatorskiej B. B. W. R, wraz z prezydjum związku związków zawodowych w Polsce.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa **Moraczewskiego** i było poświęcone wyłącznie omówieniu klęski bezrobocia.

Po wyczerpującej dyskusji dokonano wyboru referentów, którzy na onegdajszem posiedzeniu przedstawili zebranym projekty wniosków, celem przyjścia z pomocą bezrobotnym, oraz projekty, mające na celu zapobiedz szerzeniu się bezrobocia.

Projekty wniosków wczoraj zostały przedstawione rządowi do aprobaty.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Czerwiec 7 Niedziela

Dziś: Roberta
Jutro: Maksyma
Wschód słońca: 3.21
Zachód słońca: 7.24

## RADJO

### WARSZAWA.

Niedziela, 7 czerwca.

10.15 Nabożeńswo z W. Piekar. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krakowski. 12.05. Program na dz. bież. 12,10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. Państw. Inst. Meteorol. 13,20 Koncert chóru. 13.40. „Rodzina wojskowa". 14.00. Koncert. 14.10. „Skrzynka pocztowa". 14.25 Pieśni ludowe. 14.35. „Nowa Hiszpanja". 14.50 Koncert. 15.00 Odczyt rolniczy. 15.20. Pieśni ludowe. 15.30 Odczyt rolniczy. 15.50. Koncert. 16.00 Odczyt rolniczy. 16.20 Koncert. 16.40. Tr. z Łazienek międzynarodowych konkursów hippicznych. 17.25. Kom. „Z przed stu lat". 17.30. Tr. ze Lwowa „Międzynarodowych wyścigów samochodowych". 18.00 Program dla dzieci starszych. 18.15 Koncert popularny. 19.20 Rozmaitości. 19.40 Pogadanka radjotechn. 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Odczyt ze Lwowa. 20.15. Koncert wieczorny. 22.00 Feljeton. 22.20. Koncert. 22.45. Kom.: urząd, kom. Państw. Istytutu Meteorol., pol., sport. 23.00 Muzyka lekka i tan.

### WARSZAWA.

Poniedziałek, 8 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krakowski. 10.05. Program na dzień bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Instytutu Meteorologicznego. 14.50 Kom. gospodarczy. 15.25. „Jak uczą dorosłych w Anglji". 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Muzyka z płyt gramof. 16.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.50 Lekcja francuskiego. 17.15 Muzyka z płyt gramof. 17.35. „Tripolis, miasto palm". 18.00. Muzyka lekka z „Gastronomji". 19.00 Rozmaitości. 19.20 Muzyka z płyt gramof. 19.40. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.55 Urzęd. kom. Państw. Instytutu Met. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10. Program na dzień nast. 20.15. Skrzynka pocztowa techn. 20.30. Koncert wieczorny. 22.00 Feljeton p. t. „W mojej okolicy". 22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radjowego. 22.20 Kom.: polic., sport. 22.30 Muzyka lekka i tan.

### KATOWICE.

Niedziela, 7 czerwca.

10.15. Nabożeństwo z kościoła pod wezw. Najśw. M .P. w W. Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10 Koncert z płyt gramof. 13.10 Kom. meteorologiczny z Warsz. 13.20. Pieśni i pogadanka z Warsz. 14.10. Ks. dr. B. Rosiński: „O małżeństwie". 14.25. Pieśni ludowe i odczyty z Warsz. 15.30. „Drobne gospodarstwo dochodowe na Śląsku", cz. II. 15.50 Muzyka z Warszawy. 16.00. Skrzynka pocztowa. 16.20. Muzyka z Warszawy. 16.40. Tr. międzynar. konkursów hipp. z Warsz. 17.25 Kom. „Z przed stu lat" z Warsz. 17.30. Tr. międzynar. wyścigów samochod. ze Lwowa. 18.00. Program dla dzieci z Warszawy. 18.15. Koncert z Warszawy. 19.20. „Bery i bojki śląskie". 19.45. Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., przegląd widowisk. 20.00 Transm. ze Lwowa. 20.15 Koncert z Warszawy. W przerwie kwadrans literacki. 22.00 Feljeton z Warszawy. 22.20 Koncert z Warszawy. 22.45 Kom. meteorol. z Warszawy, kom. sport., program na dz. nast. 23.00 Muzyka z Warszawy.

## Ogólna.

(o) **Otwarcie kliniki ginekologicznej w Katowicach.** Pp. Kamilla Groel - Wędlikowska, lekarz ginekolog i mąż jej, Kazimierz Wędlikowski, również lekarz - ginekolog utworzyli w Katowicach przy ul Wita Stwosza nr. 6 klinikę ginekologiczną. Potrzebę tego rodzaju zakładu leczniczego, prywatnego i polskiego odczuwano już dawno w Katowicach i niewątpliwie wiadomość o powstaniu tej placówki tak grono lekarskie jak i szerokie sfery powitają z zadowoleniem, co podkreślił w przemówieniu swem dr. Nowak, prezes T-wa Lekarzy Polaków w imieniu kolegów, licznie zebranych na uroczystości poświęcenia, dodając, że urządzenie kliniki i uruchomienie jej przez dr. Wędlikowskich jest w dzisiejszych czasach czynem wybitnie społecznym i obywatelskiem. Klinika urządzona jest wzorowo, posiada dwie sale operacyjne, pokój przedporodowy, wygodne pojedyńcze i zbiorowe pokoje dla chorych. łazienki, kuchnię itp., a wszystko urządzone z zastosowaniem najnowszych wynalazków techniki szpitalniczej, słowem — z placówki tej mogą być dumne Katowice. Uroczystości poświęcenia kliniki dokonał ks. prof. dr. B. Rosiński. a po przemówieniu d-ra Nowaka, przemówił jej twórca i właściciel dr. Wędlikowski. dziękując wszystkim, którzy przybyli na otwarcie t. j. całemu licznemu towarzystwu pań i panów, reprezentujących świat lekarski. przemysłowy, sejm, miasto, prasę i sfery obywatelskie.

# Echa krwawej rozprawy przedwyborczej w Łazach.

## Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Ulanowskiego na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw.

**Podczas uroczystości 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę, Łazy w powiecie zawierckim były widownią krwawego zajścia, które głośnem echem odbiło się w całem Zagłębiu.**

Oto po skończonej uroczystości, dopełnionej odsłonięciem pamiątkowej tablicy w ścianie budynku urzędu gminnego, liczni uczestnicy obchodu udali się wraz z orkiestrą na wspólny posiłek do pobliskiej restauracji.

Podczas, gdy mile spędzano razem czas wśród pogadanki i ochoczych śpiewek, do lokalu restauracji w towarzystwie 8-miu mężczyzn wszedł znany na tamtejszym terenie działacz pepesowski Wacław Ulanowski. Ulanowski, należąc do P. P. S. dawnej frakcji rewolucyjnej, pełnił funkcje sekretarza komitetu okręgowego tej partji w Zagłębiu Dąbrowskiem i przybył do Łaz, celem odbycia dwuch wieców przedwyborczych w okolicznych wsiach, w związku ze zbliżającemi się wyborami do sejmu.

Skutki zjawienia się Ulanowskiego były takie, że już po kilku chwilach wywiązała się gorąca dysputa na temat przynależności partyjnej, a zgromadzeni podzielili się na dwa obozy, z których jeden dla wyrażenia swych poglądów politycznych zaintonował rotę i pierwszą brygadę, drugi zaś z Ulanowskim na czele począł domagać się od muzykantów zagrania „czerwonego".

Wywołało to poważną kłótnię, podczas której padły nagle strzały. Ulanowski, dobywszy rewolweru strzelił dwukrotnie w górę, a następnie pięć razy w grupę ludzi.

Jednocześnie trzech mężczyzn z jękiem osunęło się na ziemię, Ulanowski zaś korzystając z zamieszania, zbiegł przez okno. Na ulicy aresztował go patrol policji.

Rannych przewieziono do szpitala, z których Bolesław Milanowski okazał sie rannym śmiertelnie w okolicę nerek i nazajutrz zmarł. Z pozostałych dwuch Stanisław Gałecki doznał ciężkiego uszkodzenia klatki piersiowej i lewego przedramienia, drugi zaś, nazwiskiem Stefan Fugas otrzymał postrzał w prawą nogę.

Krwawy ten epizod przedwyborczy szeroko był komentowany i niemałą rolę odegrał przy wyborach do sejmu i senatu.

Prowadzone śledztwo ukończono przed niedawnym czasem i onegdaj Ulanowski stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Zarówno w toku śledztwa jak i na przewodzie sądowym nie przyznał się on winy i wogóle zaprzeczył jakoby strzelał, spychając winę na obecnych przy zajściu kolejarzy.

Całodzienna rozprawa nie dała wyniku i dopiero wczoraj w południe sąd odczytał wyrok, który wśród licznie zebranej publiczności na sali rozpraw, uczynił bardzo przygnębiające wrażenie.

Sąd skazał Ulanowskiego za zabójstwo Milanowskiego na cztery lata ciężkiego więzienia, oraz na ciężkie okaleczenia Gałeckiego i Fugasa po trzy lata, łącznie na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

**Urocza wiosna w Tatrach.** Nie wszystkim znana, dostępną się stała przez ZAKOPANE.

**BRISTOL.** Najtańszy reprezentacyjny luksusowy hotel-pensjonat w Zakopanem, przy wiosennych cenach zniżonych od 30 do 50 proc. daje możność szerokiej inteligencji nie tylko poznania gór, — ale odpoczynku i poratowania zdrowia. —

**Adres: Hotel BRISTOL — Zakopane. — Telefon 315.**

## Program tygodnia L.O.P.P w Będzinie.

Dnia 7 bm., godz. 9 — nabożeństwo w kościele parafjalnym, godz. 10.30 — 12 pochód propagandowy młodzieży szkolnej, straży ogniowej, oragnizacyj itd., godz. 12 — 1 — film OPG. w kinie „Nowości" (wstęp bezpłatny), godz. 4 — festyn na Górze Zamkowej.

Dnia 11 bm, godz. 5 popoł. — wykonanie utworów muzycznych na Placu 3-go Maja przez orkiestrę wojskową.

Dnia 13 bm., godz. — 5 popoł. — wykonanie utworów muzycznych na Placu 3-go Maja przez orkiestrę wojskową.

Dnia 14 bm., godz. 3 popoł. — pokaz gazowy na łąkach małobądzkich.

Podając powyższy program do wiadomości miejski komitet LOPP. zwraca się do społeczeństwa z apelem o wzięcie najliczniejszego udziału w imprezach „tygodnia".

## Plotki o rzekomem samobójstwie mordercy Goniewicza.

**Głośna w Zagłębiu sprawa Goniewicza, który zamordował siekierą żonę i 7-letniego synka nie prędko zatrze się w umysłach ludzkich.**

**W tych dniach rozeszła się po Sosnowcu wiadomość, że Goniewicz popełnił samobójstwo, wieszając się na pasku w celi więziennej. Mówiono również, że samobójca pozostawił list, w którym ze skruchą przyznaje się do dokonania mordu zaznaczając przytem, że nie może tak długo czekać na wymiar sprawiedliwości i odbiera sobie życie.**

**Wiadomości te po sprawdzeniu okazały się zwykłą plotką. Morderca żyje i czuje się zupełnie dobrze, nie okazując większego zdenerwowania. Bywają jednak chwile, że Goniewicz zdradza anormalność umysłu.**

**Targnąć się na życie morderca nie może, gdyż cela więzienna, w której przebywa jest pilnie strzeżona przez dozorcę więziennego. Należy również wspomnieć, że w celi więziennej razem z Goniewiczem znajdują się inni więźniowie, którzyby zamiar samobójcy udaremnili.**

## Obłąkana puszczona samopas w Czeladzi.

### Co na to magistrat?

Zamieszkała przy ul. Bytomskiej w Czeladzi Józefa Cieślak, wdowa, lat 40, od kilku miesięcy poczęła zdradzać poważne objawy choroby umysłowej.

W pierwszych miesiącach nieszczęśliwa kobieta chorobę swoją przechodziła spokojnie, była zupełnie nieszkodliwą.

W ostatnich czasach stan ten uległ gwałtownej zmianie. Chora dostaje ataków. Biega wówczas po całem mieście, wzbudzając wśród mieszkańców popłoch.

Bywają chwile, w których okazuje się bardzo niebezpieczną dla otoczenia.

Z pianą na ustach, z oczami rozszerzonemi, cudacznie przystrjona, biega po ulicach, napada na przechodniów i dzieci, które przy każdem jej ukazaniu się uciekają.

Zdarza się b. często, że umysłowo chora, podchodzi z nienacka na gromady dzieci i obrzuca je gradem kamieni.

Należy zaznaczyć, że nieszczęśliwa kobieta ma również dzieci, które razem z nią mieszkają.

Opieka społeczna w Czeladzi zdaje się nie widzieć tego wszystkiego, a na ciągłe skargi mieszkańców i policji nie zwraca najmniejszej uwagi.

Możeby tak władze nadzorcze zechciały zainteresować się tą sprawą i polęcić magistratowi zaopiekować się chorą.

## Śmiały i bezczelny napad zamaskowanych bandytów w Olkuszu.

**W Olkuszu dokonano niezwykle śmiałego napadu bandyckiego na p. Dymitra Stasiewa, z zawodu nauczyciela.**

**P. Stasiew mieszka na parterze przy szosie sławkowskiej. Po powrocie późnym wieczorem do domu otworzył okno i sam usiadł odwrócony do niego plecami z książką w ręku.**

**Po kilku minutach usłyszał poza sobą podejrzane szmery i nim zdążył się odwrócić, z zachowaniem jaknajwiększej ostrożności wpełzło się do pokoju oknem dwuch zamaskowanych drabów jeden z rewolwerem w ręku, a drugi z nożem. Bandyta z rewolwerem stanął przy p. Stasiewie z wycelowaną lufą, a drugi plądrował po kieszeniach ubrania napadniętego.**

**W kieszeni wiszącej na krześle marynarki bandyta znalazł 140 zł. które zabrał. Zabrano również ze stołu srebrny zegarek, lecz na prośbę p. Stasiewa, zwrócili go. Rabusie wyskoczyli oknem i zniknęli.**

**Zawiadomiona o napadzie policja olkuska prowadzi energiczne dochodzenie i jest nadzieja, że bandytów ujmie.**

## Z Kielc.

(k) **Propagandowa działalność opieki nad zwierzętami w szkołach.** Dzięki pełnemu zrozumienia poparciu inspektora szkolnego zostały otwarte w szkołach powszechnych kółka młodzieży opieki nad zwierzętami.

Obecnie staraniem t-wa zostały sprowadzone z Warszawy przeźrocza, które są wyświetlane w kółkach podczas pogadanek.

Pierwsza pogadanka odbyła się z udziałem t-wa w dn. 2 bm. w szkole im. Staszica, na której wyświetlane były obrazy z cyklu „Przyjaciele ludzi na świecie" druga pogadanka odbyła się w zakładzie księży Salezjanów dla szkoły im. Sienkiewicza, w dn. 5 bm.

Młodzież interesuje się bardzo ochroną zwierząt i chętnie zapisuje na popierających członków.

(k) **Z tow. cyklistów.** Tytuł mistrza Kielc na rok 1931/32 uzyskał p. Janys z K. T. C., wicemistrzem został p. Kłodziński.

(k) **Przymusowe lądowanie.** Samolot wojskowy z 2 p. lotniczego w Krakowie, z powodu defektu motoru, wylądował na polach wsi Olewin, gm. Rabsztyn, pow. olkuskiego. W czasie lądowania samolot ten doznał małych uszkodzeń.

(k) **Kradzieże.** Katarzyna Koziołek zam. w Kielcach przy ul. Karczowskiej nr. 4 zameldowała w komisarjacie p. p. m. Kielc, że nieznany sprawca przez otwarte okno wszedł do jej mieszkania skąd skradł płaszcz męski wart. około 200 zł.

Wójcik Marjanna, zam. w Kielcach przy ul. Zagórskiej nr. 75 zamelldowała, że nieznani sprawcy z niezamkniętej komórki skradli na jej szkodę 4 kury, wart. 16 zł.

Stanisław Wróblewski, zam. w Kielcach przy ul. Planty nr 10 zameldował, że wypożyczył swój rower, wart. 80 zł. Wacławowi Tusznio, który tym rowerem wyjechał w niewiadomym kierunku i do Kielc nie wrócił.

(k) **Wszyscy na stadjon.** Dzisiaj na stadjonie sportowym, staraniem komitetu tygodnia LOPP. urządzony zostanie wielki festyn.

Festyn ten będzie prawdziwą atrakcją dla Kielc. Poraz pierwszy przewidziany jest raid baloników i wybór najsympatyczniejszego mężczyzny m. Kielc. Pozatem loterja fantowa, wędka szczęścia, karuzela konna, kucyk, corso kwiatowe i t. p.

Dojazd samochodami p. Borchólskiego z m. postoju koło browaru p. Korscha Podczas festynu przygrywać będą 2 orkiestry — dochód przeznaczony na cele LOPP.

(k) **Podrzuciła dziecko.** Nieznana kobieta w korytarzu szpitala św. Aleksandra w Kielcach podrzuciła 3-tygodniowe dziecko płci męskiej, które umieszczono w schronisku św. Stanisława Kostki przy ul. marszałka Focha.

## Z Sosnowca.

(s) **Konferencja w sprawie nowych cen mięsa i przetworów mięsnych.** W nadchodzący wtorek o godz. 1 popoł. w magistracie, z udziałem przedstawicieli rzeźników i masarzy z całego Zagłębia odbędzie się konferencja w sprawie ustalenia nowych cen mięsa wieprzowego i przetworów mięsnych.

(s) **Zebranie polskiej niezależnej młodzieży narodowej.** Odbyło się zebranie polskiej niezależnej młodzieży zawodowej nowozałożonej organizacji akademickiej, która liczy obecnie w samym Krakowie 70-ciu członków.

Walne zebranie poprzedził referat Mieczysława Wojtaszewskiego o ideologji organizacji. Na temże zebraniu dokonano wyboru zarządu okręgowego na województwo krakowskie w następującym składzie: Antoni Jaglarz prezes, Mikołaj Szydłowski wiceprezes, Tadeusz Motłoch sekretarz, Wojciech Wójcik skarbnik. Gawrońska członek zarządu.

Komisja rewizyjna pp. Mieczysław Wojtaszewski przewodniczący, członkowie: Kazimierz Farbowski i Władysław Nowicki; sąd koleżeński: Zygmunt Zarecki i Józef Kotuła:

(s) **Zachorowania i zgony na choroby zakaźne w Sosnowcu.** Miejski urząd zdrowia notuje następujące wypadki zachorowania i zgonów na choroby zakaźne: błonica — zachorowanie 1, nagminne zapalenie opon mózgowych — zachorowań 2, zgonów 2, odrę — zachor. 5, róża — zachor. 1, krztusiec — zachor. 2, gruźlica — zachor. 21, zgonów 15.

(s) **Nauka esperanta w ciągu 5 tygodni.** Kierownik kursów, wykładający nową bezpośrednią metodą, może jeszcze podjąć wykłady prywatne dla paru kompletów po 3 do 5 osób. Kurs trwa 5 tygodni po 6 godzin tygodniowo, bez wypracowań poza lekcjami. Płynna rozmowa po ukończeniu gwarantowana. Opłata niewielka. Kandydaci zgłoszą łaskawie swe adresy do Administracji pod „Esperanto". 398218

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** Na targowicę w Sosnowcu spędzono w ub. tygodniu 981 sztuk trzody chlewnej, 232 sztuki bydła i 35 sztuk cieląt.

Za jeden klg. żywej wagi trzody płacono od 1.00 zł. do 1.35 zł. Tendencja ożywiona.

(s) **Nagły zgon.** Dnia 5 bm. o godz. 5 popoł. zmarł nagle w mieszkaniu własnem (Wiejska 4) Franciszek Knurzyński, lat 62.

Śmierć, jak stwierdził lekarz, nastąpiła na skutek anewryzmu serca.

(s) **Pożar w śródmieściu miasta.** Onegdaj o godz. 8 wieczorem z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w sklepie galanteryjnym Oksenhendlera przy ul. Modrzejowskiej nr. 12. Pożar powstał w składach, a następnie przeniósł się do sklepu.

Dzięki szybkiej akcji ratunkowej ogień w zarodku został stłumiony. Spaliło się całkowicie i częściowo wiele towaru galanteryjnego.

Poszkodowany oblicza straty na 90 tys. złotych.

(s) **Repertuar kin.** „Palace" — „Gdy miłość się budzi". „Zagłębie" — „Śpiewający błazen" z Al Jolsonem.

## Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady komisarycznej.** Dnia 9 bm., o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie rady przybocznej z następującym porządkiem obrad: uzupełnienia protokułu rady z dnia 16 marca w sprawie subwencji dla chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, uchwalenie projektu statutu podatku inwestycyjnego, od przedmiotów zbytku, opłat wodociągowych, kanalizacyjnych, rzeźni miejskiej, planu i kosztorysu budowy ulicy obok bloków mieszkalnych, uchwalenie statutu dopłat drogowych, sprawa spłaty pożyczki i rozpatrzenie preliminarza budżetowego na 1931-32 r.

(b) **Kradzież pierścionków.** Właścicielowi sklepu jubilerskiego w Będzinie, ul. Kołłątaja 9, Abramowi Wajnsztokowi, skradziono pudełko, w którem znajdowało się 45 pierścionków złotych z kamieniami, wartości 1.200 zł.

Tajemniczą kradzieżą zajęła się policja i jest już na tropie sprawców kradzieży.

## Z Czeladzi.

(c) **Walne zebranie komitetu właścicieli gruntów w Czeladzi.** Dziś o godz. 2 popoł. w pierwszym terminie, o godz. 3 popoł. w drugim terminie, w strażnicy przy ul. Parkowej odbędzie się walne zebranie komitetu właścicieli gruntów.

(c) **Zabawa wiosenna.** W dniu dzisiejszym o godz. 2 popoł. na łące p. Dusia w Wojkowicach - Komornych staraniem stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych w Czeladzi zostanie urządzona zabawa wiosenna z wielce urozmaiconym programem. Wejście na zabawę bezpłatne.

## Z Dąbrowy.

(d) **Pogadanki w czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 8 bm., prof inż. Józef Miklaszewski „Kaukaz" — wrażenia z podróży; dnia 9 bm., prof. inż. Józef Ferch „Wycieczka na Orawę"; dnia 10 bm., dr. I. Steiberg „Kto jest twórcą dziejów ludzkości: genjusz czy tłum" — (ciąg dalszy); dnia 12 bm., p. Piotr Swatowski „Farbowanie futer i tkanin"; dnia 13 bm., p. Marjan Kantor-Mirski „Wędrówki po Ojcowie".

Początek pogadanek o godz. 7.30 wieczorem. Wejście bezpłatne

(d) **Kolonje dla dzieci polskich z Niemiec.** W Dąbrowie zawiązał się komitet tymczasowy kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec. W celach propagandowo - informacyjnych, dla zapoznania szerszego ogółu z ideologją organizowania tych kolonij w kraju, postanowiono urządzić odczyt.

Odczyt ten zostanie wygłoszony przez jednego z członków komitetu powiatowego w dniu 10 tj. w środę o godzinie 8-ej wieczorem w sali rady miejskiej. Wstęp bezpłatny.

(d) **Zebranie w Zagórzu.** Dziś o godzinie 2-ej popoł. w lokalu oddziału związku strzeleckiego w Zagórzu (ul. Kościelna 5), odbędzie się zebranie organizacyjne drużyny żeńskiej, na które zaprasza wszystkich zainteresowanych zarząd oddziału.

Bibljoteka związkowa otwarta jest we wszystkie dni w tygodniu oprócz niedziel i świąt od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.

---

**W gimnazjum żeńskiem im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej** egzaminy systemem lekcyjnym rozpoczną się dnia 15 czerwca.

Przy gimnazjum są klasy przygotowawcze.

---

(d) **Wielka zabawa leśna w Gołonogu.** Klub młodzieży im. marsz Piłsudskiego w Gołonogu urządza dziś w Gołonogu pod lasem wielką zabawę, z bogato urozmaiconym programem: sala do tańca, doborowa orkiestra, słup szczęścia, wyścigi i gry, poczta francuska i wiele innych urozmaiceń.

Prócz tego odegrana zostanie sztuka pt.: „Żyd w beczce"

Dochód przeznacza się na cele oświatowe.

REKLAMA
JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

# Walne zebranie ligi morskiej i kolonjalnej w Dąbrowie.

W sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się walne zebranie oddziału ligi morskiej i kolonjalnej. Przewodniczył p. Kałkowski, sekretarzował p. Horski. Na wstępie dyr. J. Kaczkowski wygłosił interesujący i aktualny odczyt pt. „Gdańsk a Polska".

Odczyt dyr. Kaczkowskiego przyjęto burzliwemi oklaskami, poczem zebrani przez aklamację uchwalili następującą rezolucję:

„Walne zebranie L. M. i K. w Dąbrowie odbyte w dniu 22 maja 1931 r., po wysłuchaniu odczytu prezesa dyr. J. Kaczkowskiego pt. „Gdańsk a Polska" potępia bezustanne prowokacje Gdańska wobec Polski, stwierdzając całkowitą solidarność i zwartość społeczeństwa polskiego w sprawie dostępu do morza. Naród polski nie dopuści do tego, aby miał rozerwać związek macierzy z ziemią kaszubską i morzem".

Sprawozdanie z działalności zarządu L. M. i K. wygłosił sekretarz **p. J. Torbus, kasowe p. P. Wachelko.** W roku sprawozdawczym liczba członków podniosła się o 15 proc., obrót kasowy zamknięto sumą zł. 5390 zł. 13 gr. Oddział zdobył do spółki z LOPP. własny lokal przy ul. Sienkiewicza 11. Po przyjęciu sprawozdania zarządu, kom. rewizyjnej oraz budżetu, dotychczasowy prezes, **dyr. J. Kaczkowski** pożegnał miejscowy oddział, którego prezesem był od założenia ligi, życząc mu pomyślnego rozwoju. **P. Wachelko** w imieniu zebranych pożegnał **dyr. Kaczkowskiego,** który opuszcza Dąbrowę, podnosząc jego zasługi około propagandy idei morskiej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego oraz zarganizowania miejscowego oddziału, który był pierwszym na naszym terenie.

Do zarz. powołano następujące osoby **P. Wachelko, J. Torbusa, Kałkowskie-** soby: **dr. A. Piwowara, dyr. A. Ziębę,** go, **Horskiego, dr. Pasierbińskiego i Balczowskiego.** Do komisji rewizyjnej pp.: **G. Lewickiego, Domagałę i L. Berbeckiego.**

# Dzisiejsze wybory uzupełniające do rady miejskiej w Olkuszu.

Dzięki nieobliczalnemu posunięciu zjednocz. klubów mieszczańskich, tj. trójki i siódemki, mamy dzisiaj w Olkuszu wybory uzupełniające. Połączone mieszczaństwo w wyborach do rady w dniu 4 maja osiągnęło całkowite zwycięstwo, na 24 bowiem radnych, uzyskało ze swych list 11 członków do rady. Uważali, że sukces ten jest jeszcze zamały i że powinni przy takiem zwycięstwie mieć swego burmistrza. Za wszelką cenę dążono do usunięcia dotychczasowego burmistrza p. Starkiewicza, wysuwając na to stanowisko swego kandydata, p. Majewskiego z Ojcowa, nieznanego w Olkuszu ani z pracy społecznej, ani administracyjnej

Nielogiczność apetytów mieszczan ocenili nawet żydzi którzy przy wyborach burmistrza, opowiedzieli się za p. Starkiewiczem. To doprowadziło do szału wściekłości radnych mieszczan, którzy na następnem posiedzeniu rady gremjalnie złożyli swe rezygnacje. Uczynili to w przekonaniu, że rada w ten sposób zdekompletuje się no i nastąpią nowe wybory. Przeliczyli się grubo, pomimo, że w swem łonie posiadają dwie tęgie głowy prawnicze.

Dziś aż kłębi się od agitacji wszystkich ojców duchowych mieszczan, zwłaszcza tych, którzy z różnych powodów pozbyli się domów na rzecz swych żon, aby do uzepełniających wyborów nie iść.

Na pocieszenie dobre i to, ale czy ci panowie nie wiedzą, że bez względu na ilość głosujących, tych jedenastu radnych musi być wybranych?

W swej niekonsekwencji prowodyrzy mieszczańscy posuwają się cokolwiek zadaleko, głosząc tezę, że w radzie mają zasiąść tylko ci, którzy są właścicielami domów, a nie jacyś tam lekarze i inne „ptoki".

N. K.

# Katastrofa autobusowa pod Olkuszem

## wskutek zaśnięcia szofera.

**Przedwczoraj na szosie pomiędzy Bolesławiem a Olkuszem zdarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus Mieczysława Gamrota z Chrząstowic, prowadzony przez właściciela gwałtownie zboczył z szosy i wpadł w rów przydrożny, przyczem się przewrócił. Odłamki potłuczonych szyb zraniły dosyć poważnie trzech pasażerów tj. pp.: Bolesława Michniewskiego z Bolesławia, Piotra Wolskiego z Wolbromia i Agnieszkę Adamek z Sułoszowej. Rannych opatrzył lekarz bolesławski dr. Czachurski. Przyczyną katastrofy było zaśnięcie kierowcy Gamrota przy kierownicy.**

## Z Myszkowa.

(m) **Ze związku pracy obywatelskiej kobiet.** W dniach 7, 8, i 9 bm., staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Myszkowie, zostaje urządzona loterja fantowa w domu p. Zygmunta Olszewskiego, przy ul. Kościuszki, obok udziałowego banku ludowego, na dożywianie najbiedniejszych dzieci. Ceny losów po 50 gr. Ze względu na doniosły cel loterja ze wszechmiar zasługuje na poparcie.

(m) **Z gminy.** Na dzień 8 czerwca br. na godzinę 7-mą wieczorem, zostali zaproszeni przedstawiciele miejscowych organizacyj i społeczeństwa, w celu utworzenia komitetu niesienia doraźnej pomocy powodzianom, które odbędzie się w sali urzędu gminnego.

## Z Zawiercia.

(z) **Adwokat Jan Kazański** w Zawierciu zawiadamia, że przeniósł swoją kancelarję na ul. Górnośląską 30 (daw. Siewierska) i przyjmuje w godz. 4 — 7 popoł., — tel. 62. 328921

## Z Olkusza.

(ol) **Z walnego zebrania t-wa przeciwgruźliczego w Olkuszu.** W lokalu resursy olkuskiej odbyło się walne zebranie członków t-wa przeciwgruźliczego. Na zebraniu przewodniczył p. Z. Milbrandt. Po zagajeniu zebrania, prezes t-wa przeciwgruźliczego **dr. Łapiński** odczytał sprawozdanie zarządu z działalności za rok sprawozdawczy. Następnie sprawozdania złożyli: skarbnik i komisja rewizyjna, wyrażając podziękowanie za sumienną, staranną i wzorową pracę p. **Lipki** na stanowisku skarbnika.

Sprawozdania przyjęto poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w osobach pp: **dr. Łapiński, St. Lipka, O. Kurzejowa, W. Stolarska, W. Piotrowski, i St. Wojdacki.** Do zarządu dokooptowano p. **dr. Głuska, dr. Gorczycę i St. Guzika.** Na zastępców wybrano pp: **St. Cieszkowskiego, M. Sawickiego, Królikowskiego, Henzoldta, Zmysłę, J. Kondka.** W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: **P. Sobczyk, St. Gdesz i J. Morawek.**

Z powodu ogólnego kryzysu, niewpłacania zaległych, względnie cofniętych subwencyj przyznanych w swoim czasie przez P. K. Ch., magistrat i sejmik olkuski, t-wo przeciwgruźlicze zmuszone będzie zlikwidować przychodnię przeciwgruźliczą, pomimo posiadania na ten cel własnego, oddzielnego budynku i całkowitego urządzenia, łącznej wartości około 50 tys. zł. Jedynie wysiłek całego społeczeństwa olkuskiego może uchronić od upadku tak pożyteczną i konieczną do walki z gruźlicą placówkę.

ZDROWIE TO SKARB
Primeros
PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia
Wystrzegajcie się naśladownictw!!

Przedruk wzbroniony.

S. S. VAN DINE.

# Dom nienawiści

## (SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany **Janiny Sujkowskiej.**

11.

— Okropna rzecz to moje kalectwo. Od dziesięciu lat mam sparaliżowane nogi. Czy pan sobie wyobraża podobne tortury? Od dziesięciu lat jestem uwięziona na tem łóżku i na tym fotelu — wskazała specjalny fotel, stojący w alkowie. — Muszą mnie przenosić, bo sama się nie ruszę. Ale pocieszam się myślą, że niedługo już będę pokutować na tym świecie i staram się być cierpliwa. Chociaż gdyby moje dzieci bardziej się liczyły z mojem nieszczęściem, nie byłoby mi tak źle. Ale widocznie za dużo wymagam. Młodość i zdrowie nie dbają o bezsilną starość. Taki już jest świat i trzeba się z tem pogodzić. Taki już mój los muszę być dla wszystkich ciężarem.

Westchnęła, otulając się szczelnie szalem.

— Może mi pan chce zadać jakie pytania? Z miłą chęcią udzieliłabym panu wszelkich możliwych informacyj, chociaż nie wyobrażam sobie, żeby się pan mógł ode mnie dowiedzieć czegoś ważnego. Nie spałam całą noc i mam okropne bóle w krzyżu, ale się nie skarżę.

Markham patrzył na nią ze współczuciem. Długie kalectwo i samotność spaczyły jej prawdopodobnie jasny i szlachetny umysł i wyrobiły w niej przesadną, egoistyczną wrażliwość na własne cierpienia z absolutnem pomijaniem cudzych. Widziałem, że sędzia miał ochotę pożegnać ją i wyjść, ale poczucie obowiązku przemogło.

— Nie chciałbym pani męczyć dłużej, niż to jest konieczne — rzekł uprzejmym głosem. — Ale gdyby mi pani odpowiedziała łaskawie parę pytań, mogłoby to przyśpieszyć przebieg śledztwa.

— Co znaczy jedno więcej udręczenie? — zapytała. — Przywykłam do udręczeń. Może mnie pan pytać, o co się panu podoba.

Markhan skłonił się z staroświecką kurtuazją.

— Pani jest doprawdy bardzo łaskawa... Syn pani powiedział mi, że pani nie słyszała pierwszego strzału i że dopiero drugi obudził panią.

— Tak było — skinęła głową. — Pokój Julji jest daleko od mojego, po drugiej stronie hallu, a Ada sąsiaduje ze mną i zawsze na noc zostawia drzwi otwarte na wypadek, gdybym czego potrzebowała w nocy. Naturalnie strzał w jej pokoju musiał mnie obudzić... Zaraz, jak to było? Musiałam właśnie usnąć. Krzyż mnie bardzo bolał przez cały dzień, chociaż nic nie mówiłam dzieciom. Co ich mogą obchodzić cierpienia starej, sparaliżowanej matki?.. Otóż zaledwie się zdrzemnęłam, kiedy rozległ się huk. Obudziłam się przerażona, bezradna. Nie wiedziałam, co się dzieje i co się może ze mną stać. I nikt nie przyszedł zobaczyć, czy mi się co nie stało; nikt nie zatroszczył się o samotną, bezbronną kobietą. Ale cóż, nikt o mnie nie dba.

— Jestem przekonany, że nie zrobiono tego z braku troskliwości o panią — zapewnił ją poważnie Markham. — W danej chwili wszyscy myśleli tylko o dwuch ofiarach napadu. Niech mi pani powie, czy po strzale w pokoju panny Ady usłyszała pani jakie inne odgłosy?

— Słyszałam, jak biedaczka upadła na podłogę.

— Ale żadnych innych odgłosów? Naprzykład kroków?

— Kroków? — natężyła pamięć. — Nie.

— Czy pani słyszała otwarcie lub zamknięcie drzwi z pokoju do hallu? — zapytał nagle Vance.

Stara kobieta spojrzała na niego ostrym wzrokiem.

— Nie. Nie słyszałam.

— Dziwne — ciągnął Vance. — Przecież napastnik musiał opuścić pokój.

— Chyba, skoro go tam teraz niema — odparła kwaśno, zwracając się ponownie do sędziego. — Czy jeszcze chciałby pan się czego dowiedzieć?

Markham zorjentował się, że dalsze badanie byłoby bezcelowe. Pani Greene nie wiedziała faktycznie nic.

— To już wszystko — odpowiedział i dodał: — Naturalnie słyszała pani, jak lokaj i syn pani wpadli do pokoju panny Ady?

— O, tak! Narobili piekielnego hałasu, nie troszcząc się o to, że ja śpię w sąsiednim pokoju. Ten idjota Sproot krzyczał, wołając Chestera, jakby go obdzierali ze skóry. A potem ryczał w telefon, jakby doktór Von Blon był głuchy. Chester zaś obudził cały dom, niewiadomo w jakim celu. Och, powiadam panu, że przez całą noc nie zmrużyłam oka. Policja dudniła po całym domu przez kilka godzin, jak stado dzikich bawołów. I ja stara, bezradna, zaniedbana, zapomniana, cierpiąca kobieta nie mogłam zaprotestować, żeby się nade mną nie znęcali.

d. c. n.

# Ze sportu.

**WYŚCIGI MOTOCYKLOWE O WIELKĄ NAGRODĘ POLSKI.**

W końcu czerwca br. w ciągu trzech dni trwać będą zawody motocyklowe w Katowicach organizowane przez specjelny komitet międzynarodowych wyścigów motocyklowych o wielką nagrodę Polski. Początek tego wielkiego święta sportu motocyklowego przypada na dzień 27 bm., w którym to dniu odbędzie się zjazd gwiaździsty do Katowic, dalej w dniu 28-ym na trasie Giszowiec—Masłowice — Brzęczkowice — Kosztowy — Wesoła i Murcki odbędą się właściwe wyścigi o wielką nagrodę Polski i w dniu 29-ym nastąpi zakończenie zawodów wyścigami na motocyklach z przyczepkami. Długość trasy głównego wyścigu o wielką nagrodę Polski dla najsłabszej klasy będzie wynosić 9 okrążeń czyli 243,6 km., a dla najsilniejszej — 12 okrążeń tj. 328,8 km. To wielkie święto motocyklowe ściągnie do Katowic elitę motocyklizmu europejskiego, a Katowice, które już po raz trzeci organizują taką imprezę z pewnością znakomicie wywiążą się z powierzonego sobie przez polski związek motocyklowy zadania.

Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego przyjmuje żywy udział w tym święcie i wzywa wszystkich członków klubu do przybycia na posiedzenie w dniu 10 bm., tj. w środę o godzinie 8 ej wieczorem, w lokalu klubu przy ulicy Małachowskiego 9 w Sosnowcu, celem omówienia sprawy zespołu klubowego oraz podziału pracy podczas wyścigu o wielką nagrodę Polski

**Z ŻYCIA SPORTOWEGO w GRODŹCU**

Staraniem klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Grodźcu, dziś odbędą się zawody sportowe, bieg na przełaj w kostjumkach własnych o mistrzostwo klubu.

Start nastąpi ze środka parku tow. grodzieckiego, trasa biegnie ulicami: Konopnickiej, Kościuszki i 3 maja i z powrotem do mety w parku.

Po biegach odbędzie się w parku wielka zabawa, urządzona przez miejscowe P. O. W.

—o—

# Zycie gospodarcze.

**GIEŁDA.**

Warszawa, 6. 6.

Warszawa — Dol. 8.92
Nowy - Jork 8.91
Londyn 43.36 i pół
Paryż 34.90
Wiedeń 125.25
Praga 26.41
Włochy 46.67
Szwajcarja 172.85
Holandja 358.65
Berlin 211.55
Dol. War. pr. obrt. 8.92 i pół
6 proc. Poż. Dolarowa zł. 69.75 — 69.50
5 proc. Poż. Konwer. zł. 47.75
4 proc. Poż. Inwest. zł. 84.00

Tendencja niejednolita.

**AKCJE.**

Warszawa, 6. 6.

Bank Polski 121.50 — 122.50
Bank Handlowy 100.00
Lilpop 16.75
Starachowice 8.25

Tendencja niejednolita.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Poznań, 6. 6.

Żyto cena tranz. 28.90
Pszenica cena tranz. 33.20
Pszenica cena orjen. 32.25 — 32.75
Otręby żytnie 21.50 — 22.50
Otręby pszenne 19.50 — 20.50
Otręby pszenne grubsze 21.00 — 22.00
Groch polny 33.00 — 34.00
Groch Viktoria 36.00 — 40.00

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

**OFIARY.**

Da kasy sekcji pomocy głodnym przy chrześc. tow. dobroczynności w Sosnowcu wpłacili: Urzędnicy t-wa Sosnowiec. zł. 216.50, pracownicy kancelarji rejenta Dreszera zł. 34, związek drobnych kupców chrześcjan zł. 25, p. Dauplin Karol zł. 20, pp. Br. Konieczni zł. 10, p. J. Krynke zł. 10, p. Turek Marjan zł. 5, p. Podlaski Franciszek zł. 5.





**Matki!**

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

**„Puder Dzidzi"**

**(z kogutkiem)**

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.


# Tragiczna walka o mieszkanie.

**Eksmitowany starzec usiłował zabić siekierą urzędnika.**

Miejscowość Drewitz koło Poczdamu była onegdaj popołudniu widownią krwawej tragedji, której

*bohaterem był 84-letni starzec,*

a ofiarą urzędnik biura kryminalnego policji.

Urzędnik ten, 60-letni Ryszard Wiesicke posiada w Drewitz realność i domek, służący mu za letnie mieszkanie.

Sublokatorem jego był tam od dłuższego czasu 84-letni emeryt Maksymiljan Herzbach.

Obecnie Wiesicke miał iść na emeryturę i w związku z tem zamierzał nie utrzymywać mieszkania miejskiego lecz na stałe przeprowadzić się do Drewitz.

*Dlatego wymówił Hercbachowi.*

Starzec jednak, który w ciągu szeregu lat przyzwyczaił się do swego mieszkania, nie chciał się wyprowadzić i na tem tle między gospodarzem a lokatorem przychodziło często do nieporozumień.

Gdy onegdaj Wiesicke zjawił się wDrewitz, Harzbach zaprosił go do mieszkania pod pozorem wręczenia mu czynszu. W chwili, gdy Wiesicke podpisywał kwit na otrzymaną sumę podstępny Herzbach wymierzył mu

*potężny cios w tył głowy.*

Na szczęście w ostatniej chwili siekiera zwinęła mu się w ręku i uderzenie nie było śmiertelne.

Wiesicke ranny, wybiegł z mieszkania, wołając o pomoc, zanim biegł Herzbach

*z rewolwerem w ręku.*

Ujrzawszy jednak przechodniów i sąsiadów, nadbiegających z pomocą, zabarykadował się w domu, tak, że wezwana policja musiała wyważać jedne drzwi za drugiemi.

Wkońcu Herzbach, widząc się osaczonym, zranił się w skroń i został przewieziony do szpitala, gdzie umarł, nie odzyskawszy przytomności

Rany Wiesickiego nie są niebezpieczne.


**NIE BĘDZIE ŁYSYM!!!**

Kto będzie używał do mycia głowy zioła „CAPTUS". Zioła „Captus" wzmacniają cebulki włosowe, usuwają łupież, swędzenie skóry i zapobiegają wypadaniu włosów —

**Żądać w aptekach i składach aptecznych.**

KINO **Momus** Pogoń. Telefon 7-75.

W sobotę, dn. 6 i w niedzielę 7 czerwca r. b.

**Za murami klasztoru**

(ŁZY UKOJENIA)

Tragiczne dzieje wychowanki klasztornej i fatalnej pomyłki małżeńskiej.

Nad program **Ukarany Lowelas.**

Bilety od 50 groszy.

**Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy.**

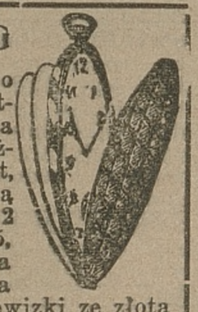



**Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy.**

**DARMO STRASZAK-BROWNING**



strzelający z naboju do celu (bez zezwolenia policji — otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego Ankier, niczem nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat, za zł. 10.95 (zam. 60) z 10-let. gwarancją wyr. do minuty z wiecznym szkłem 2 szt. 20.—, 4 szt. 38.—, lep. gatunek 15, 20, 25, ze świecącym cyferblatem, wskazówkami zł. 13, 16.20, kryty z trzema kopert. „Remautoir" 18.95, 25, 30, 40, na rękę 15, 20, 25, 30, 40. Dewizki ze złota francuskiego 2, 4, 6, 8, paczka zapasowa naboi 25 szt. alarm. tylko 1 zł. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem za koszta przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka! W razie nie spodobania się zwracamy pieniądze. Budziki stołowe zł. 10, 12 i 15. UWAGA: Do każdego zegarka dodajemy straszak, jako premje. — Dom Eksportowy „LA SUISSE", GDAŃSK, Poczta Polska, Oddz. 21. — — — —




Nr. E. 553/1497/30
1931 r.

## OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rewiru zamieszkały w Będzinie, ulica Małachowskiego 24, podaje do wiadomości, że w dniu 15 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w mieszkaniu Brachji i Eli Meitlisów w Będzinie, przy ul. Sączewskiego Nr. 13 na pokrycie należności Sp. Akc. Towarzystwa Ubezpieczeń „Piast" odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 15.100 gr.— składającego się z mebli domowych, pianina, obrazów, żyrandoli i t. p.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 5 czerwca 1931 r.

Komornik Sądowy
(podpis nieczytelny).


**ANIDA**

**KREM**

usuwa bezwzględnie piegi, plamy, liszaje i jednocześnie nadaje cerze świeży i młodzieńczy wygląd.


**Magistrat miasta Sosnowca**

powiadamia, iż

**SPRZEDA DROGĄ USTNEGO PRZETARGU** maszyny, narzędzia i materjały pozostałe z budowy kanalizacji i wodociągów miejskich, a mianowicie: betoniarki, kompresor motorowy, młot pneumatyczny, ssące pompy motorowe budowlane z djafragmą, pompa odśrodkowa, motocykl, dźwigary żelazne nr. 45, drzewo różnego rodzaju, rury betonowe, rowery, narzędzia ślusarskie, monterskie, ciesielskie, murarskie, do robót ziemnych, szopa drewniana, buty gumowe i inne przedmioty mniej lub więcej zużyte.

Przetarg odbędzie się w dniu 10-go czerwca br. t. j. w środę i w dniach następnych w godzinach od 10-ej do 12-ej w magazynie Wydziału Kanalizacji i Wodociągów miasta Sosnowca przy ul. Teatralnej Nr. 4.


**Wody Kolońskie**

**Brzytwy, maszynki, nożyczki fryzjerskie**

zakupisz najkorzystniej w firmie

**E. ZIELENIEC i S-ka**

SOSNOWIEC

ul. Modrzejowska 30.

Brzytwy podajemy wypróbowane, dlatego też odbiorcy nasi, nigdy nie są narażeni na zawód.

**„OLLA" PREZERWATYWY**

**Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem**

Nie dajcie się namówić na nic innego, rzekomo równie dobrego.

**„OLLA"** to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.




**strzeżenie.**

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.




Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

**Powieści i romanse**

**tłumaczone z francuskiego lub angielskiego, wydane w Warszawie przed wojną jako dodatki do pism codziennych, z cenzurą rosyjska, kupi**

**Księgarnia „POLONIA"**

**w Sosnowcu, hale „Rozwoju".**

## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY I PRACE.

**WSPÓLNICZKI** (a) poszukuję do dobrze prosperującego biura na prowincji, z kapitałem. Zgłoszenia: Administracja „Rentowny".

**POTRZEBNA** zdolna panna do krawieczyzny od zaraz. Łukaszewska, ul. Narutowicza 9. m. 2.

**POTRZEBNA** uczenica do szycia i kroju. Sosnowiec, Rzymska 15, gospodyni.

**POSZUKUJE** praktyki szoferskiej lub jako młodszy szofer Wiadomość w administracji pod B. W.

**POTRZEBNA** dziewczynka do dziecka. Wiadomość: filja „Expresu" w Grodźcu

**INSTYTUCJA** bankowa przyjmie kwalifikowane siły: Rutynowaną buchalterkę i stenotypistkę, wyczerpujące oferty z załączeniem fotografji do „Expresu" w Sosnowcu pod (Zdolna).

**POTRZEBNA** do piwiarni panienka obeznana w handlu. Sosnowcu, Piłsudskiego 53.

**BUCHALTER** z 25-letnią praktyką w Banku w przemyśle i Handlu, przyjmie posadę stałą lub na godziny w miejscu lub na wyjazd. Udziela też lekcji buchalterji. Łaskawe zgłoszenia do filji „Expresu Zagłębia" w Będzinie dla „Buchaltera".

**DAM** tysiąc złotych za wyrobienie 2 dobrych posad biurowych lub w ruchu. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

### LOKALE.

**4 MIESZKANIA** słoneczne, plac frontowy sprzedam tanio. Wiadomość: Zawiercie, ul. Żabia przy kolejce H. Adamczyk.

**POKÓJ** umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość w administracji.

**DO** wynajęcia mieszkanie pojedyńcze i pokój z kuchnią. Czeladź, Rynkowa 6.

**WYNAJMĘ** pokój, kuchnię i przedpokój z meblami lub bez, światło elektryczne. Wiadomość: Sosnowiec, Średnia Nr. 3.

**POKÓJ** umeblowany wynajmę dwum panom. Sosnowiec, Dziewicza 11, mieszkanie 6.

**MIESZKANIE** pojedyńcze do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Rudna Nr. 21.

**BACZNOŚĆ.** Do wynajęcia na letnisko 2 pokoje i kuchnia, z balkonem i werandą w miejscu suchem i uroczem w Słowiku. Wiadomość w księgarni Wp. Szwedowskiego, Kielce, ul. Sienkiewicza nr. 36.

### Kupno i sprzedaż.

**FLANCE** na sprzedaż, kilka tysięcy pikowanych astrów, goździków chińskich, lwiej paszczy, seterów po 2 zł. setka. Zawiercie, Senatorska — Kaszyński.

**SPRZEDAM** tanio maszynę krawiecką bębenkową „Singera" w dobrym stanie. Sosnowiec, Narutowicza 6. Hadra.

**BUDOWLANE** materjały, tregry, kafle wyborowe, płytki do wykładania ścian, drut kolczasty, cegły szamotowe, koks węglowy, żelazo sztabowe, dykty, forniery, wapno palone i gaszone, po cenach konkurencyjnych. Ch Fiszel, Piłsudskiego 40, skład żelaza.

**DO** sprzedania ogród owocowy nadający się pod budowę. Sosnowiec, Majowa 16. Gawęda.

**SPRZEDAM** dom nowy, 11 ubikacji, 42 pręty placu, bardzo tanio, zaraz. Sosnowiec, Moniuszki 5.

**AUTO** trójkołowe sprzedam lub zamienię na rower i patefon. Zawiercie, Słowackiego 51.

**SPRZEDAM** 3 motory 1 konny, 2 konny i 4 konny, komplet. Wiadomość: Dąbrowa, Legjonów 74. Szlachta.

**2 DOMY** do sprzedania, parterowy i 2 piętrowy, cena do umówienia. Wiadomość: Sosnowiec, Rzymska 15, gospodarz.

**SPRZEDAM** wóz Nr. 3 mało używany i uprząż na jednego konia. Środula, ul. Bol. Prusa Nr. 2.

**SPRZEDAM** rower męski w dobrym stanie. Sosnowiec, Orla 16.

**MOTOCYKL** rozpędowy „FN" w dobrym stanie sprzedam za 300 zł. Czeladź, Elektryczna 8.

**DO** sprzedania na dogodnych warunkach dom 4 ubikacje z placem 44 pręty blisko fabryki „Światowit" na Pohulance gmina Myszków. Informacji na miejscu udziela A. Hrabka.

**DO** sprzedania dom w Zawierciu przy ul. Senatorskiej nr. 37 za 7000 (tysięcy) złotych zgłoszenia Fintak Józef. Bydgoszcz, ul. Korsaka 85.

**SPRZEDAM** plac 1.358 metrów kwadratowych, wapno lasowane 100 korcy i studnia przy stacji. Wiadomość Ząbkowice dom p. Gibałki, Władziński.

**SKLEP** spożywczy w dobrym punkcie dobrze prosperujący, do sprzedania z towarem i urządzeniem. Wiadomość Expres — Dąbrowa.

**SZYNY** budowlane normalne i wąskotorowe, tregry (do 4-ch metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.


## TARGI KATOWICKIE

Niechaj każdy skorzysta z ostatniej okazji i zwiedzi

**II-gi wiosenny targ katowicki**

który trwać będzie zaledwie jeszcze 2 dni.

Jak wiadomo tegoroczne targi katowickie są bogatą rewją wytwórczości krajowej, to też cieszą się ogólnem uznaniem i dużą frekwencją.

Nowocześnie urządzona

**klinika dla chorób kobiecych i położnictwa**

pod kierownictwem lekarzy specjalistów

**Katowice, ul. Wita Stwosza 6 parter tel. 19-64**

**Dr. med. Kazimierz Wędlikowski, Dr. Henryka Groele-Wędlikowska**

godz. przyjęć nadal ul. Młyńska 5 od 11—1 i 4—6. Telefon 902.



**Darmo straszak browning**

strzelający z naboju do celu (bez zezwolenia policji) — otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego Ankier niczem nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat, za zł. 10.95 (zam. 60) z 10-let. gwarancją wyr. do minuty z wiecznym szkłem 2 szt. 20.—, 4 szt. 38.—, lep. gatunek 15, 20, 25, ze świecącym cyferblatem wskazówkami zł. 13, 16, 20, kryty z trzema kopert. „Remontoir" 18.95, 25.—, 30.—, 40.—, na rękę 15, 20, 25, 30, 40. Dewizki ze złota francuskiego 2, 4, 6, 8, paczka zapasowa naboi 25 szt. alarm. tylko 1 zł. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem za koszta przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka! W razie nie spodobania się zwracamy pieniądze. Budziki stołowe zł. 10, 12, i 15. UWAGA: Do każdego zegarka dodajemy straszak jako premje. „FABRYKA ZEGARKÓW SZWAJCARSKICH, GDAŃSK, — — — Poczta Polska Oddz. 22.


**SPRZEDAM** plac w Sosnowcu przy ul. Grabowej, 30 prętów. Pszenna 10, Grabowski.

**DRUT** kolczasty, szyny budowlane i wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

**SPRZEDAM** gramofon nowy z płytami. Wiadomość: Dańdówka, 11 listopada 39. Krawczyński.

**DOM** 5 ubikacji sprzedam przy targu w Dąbrowie, Konopnickiej 16. Alter. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu.

**PLACE** hipoteczne sprzedam tanio w Dąbrowie Górniczej obok rzeźni. Warkocz.

**SPRZEDAM** harmonję stoliczkową na 2 nóżkach, tanio. Sosnowiec, Mościckiego 14.

**SPRZEDAM** kilka placów cena od 35 do 60 za pręt. Dąbrowa Górnicza, Szkolna 50. Paweł Morys.

**SPRZEDAM** 16 mórg ziemi w Podzamczu, gmina Kromołów, powiat Zawierciański. Wiadomość: Czeladź, Milowicka 85. Władysław Herba.

**SPRZEDAM** karuzele bujaną 20 osób zabiera naraz, niedrogo z powodu wyjazdu. Wiadomość: filja „Expresu", Czeladź.

**RADJO** kryształkowe z głośnikiem tanio sprzedam. Sosnowiec, Będzińska 3, Gorgoń.

**PLAC BUDOWLANY** o pow. 125 prętów, w Sosnowcu, za nowym tunelem, tanio sprzedam. Oferty do administracji pod „Budowlany".

**SKRZYPCE,** mandoliny, mandolę, gitary, futerały i przybory najtaniej w Księgarni „Polonja". Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

**SPRZEDAM** rower tanio. Sosnowiec, Marjacka 12. Puszczewicz.

**ŚMIERĆ** Molom. Jedyny, wypróbowany środek przeciw molom i ich zarodkom jest „Erdemol". Do nabycia tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca również radykalny krem i płyn przeciw piegom i wągrom. Uwaga: Ceny zniżone.

**SPRZEDAM** tanio nową, ręczną maszynę pończoszniczą. Wiadomość: Sosnowiec, J. Hlawski.

**DO** sprzedania piwiarnia dobrze prosperująca, zawierająca 3 ubikacje. Wiadomość w administracji.

**KAFLE** tanio sprzedaje kaflarnia Zawiercie, Blanowska 45, sztuka 30, 40, 45, 50 groszy, oraz buduje z własnych materjałów piece na spłaty.

**OSTATNI** jedyny, piękny i tani plac budowlany przy ul. Racławickiej (Pogoń), dwufrontowy przy moście sprzedam. Wiadomość: telefon 7-85.

**PIEC** Wapienny Józefa Palusińskiego w Sosnowcu, ul. Bol. Prusa 8, poleca wapno w kawałkach znanej dobroci, jak również wapno gaszone z natychmiastową dostawą. Ceny konkurencyjne.

**GRAMOFON SZAFKOWY** oryginalny szwajcarski z płytami najnowszego nagrania do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa Cukiernia „Sielanka", ul. 3-go Maja 1, telef. 80.

**SZAFA** używana dębowa dwuch drzwiowa tanio i wiele innych nowych rzeczy solidnych i ładnych, sprzeda pracownia stolarska Ig. Reszki. Sosnowiec, Orla 4.

**SPRZEDAM** dwie morgi pola pod pszenicę i dwa place pod budowę we wsi Piwonji za Siewierzem. Bliższych informacji udzieli Nowakowa, zamieszkała w Piwonji.

**KUPIĘ** osiedle folwark lub większe gospodarstwo w okolicach Olkusza, Zawiercia, Częstochowy, Wolbromia, lub Zagłębia. Warunki: dogodna komunikacja. Pożądana rzeka. Zapłacę gotówką. Adresować: Sosnowiec, Biuro Ogłoszeń Hlawski, dla S. G.

### RÓŻNE.

**UWAGA!** Rejestracja Samochodów, egzamina szoferów i motocyklistów na czerwone i zielone prawa jazdy odbędą się w najbliższych dniach. Zapisy wcześniej uskuteczniać w kancelarji Kursów St. Konopki. Sosnowiec, Promyka Nr. 3.

**ZIOŁA** lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki. Apteka.

**Raklety**

reperuję i wstawiam naciągi. „Dom Sportowy". Sosnowiec, Małachowskiego Hale - Rozwoju.

**ZA** wszelkie poczynione długi przez żonę moją Helenę nie odpowiadam. Mieczysław Paszyński. Sosnowiec, Kilińskiego 27.

**CHCESZ** mieć byt zapewniony podaj adres do „Expresu" pod „Zawiercie".

**ZA** długi żony mojej Olgi z Szubertów nie odpowiadam. K. Srokosz. Ogrodzieniec.

**IDĄC** do

**biura pisania próśb**

J. Bednarczyka w Dąbrowie (biały domek za magistratem) uważaj i nie wprowadzaj się w błąd, gdyż obok magistratu jest również inne biuro.


**WŁOSOW** wypadanie, łupież, — łysienie usuwa — „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA" i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE" z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, składy apteczne


**PRZYJMUJĘ** zamówienia na dostawę mleka. Wiadomość Mleczarnia, Piłsudskiego L. 59.

**OBIADY** dla słomianych wdowców, wydaje Kawiarnia „Basia". Sosnowiec, Warszawska 6.

**NA** posterunku policji w Grodźcu są do odebrania tablice rejestracyjne samochodów Nr. Kl. 1616, Nr. Kl. 71357.

**SKLEP** do odstąpienia przy ul. Mościckiego. Wiadomość Zieleniec, Modrzejowska 30. Sosnowiec.

**Komunijne**

zdjęcia pamiątkowe dobrze wykonywa Foto - Lazar. Sosnowiec, Piłsudskiego 14. Dzieci niezamożne płacą połowę, ceny normalnej.

**WZYWAM** Panów żyrantów i dłużników o zapłacenie długów w sklepie p. Jana Uranowskiego w zastępstwie Rudolf Mróżek w przeciągu 3-ch dni lub do hurtowni Nr. 90 w Będzinie. W przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową. W zastępstwie Rudolf Mróżek.

**BYSTRA** powiat Biała (koło Bielska), pensjonat Reginy Frenklowej, willa Podolanka Nr. 184, poleca na sezon letni obszerne i słoneczne pokoje, piękne położenie, zdrowa i smaczna kuchnia. Wiadomość: Frenkiel, Będzin, Kościuszki 22 telef. 5-14 lub na miejscu w Bystrej. Otwarcie 20 maja 1931 roku.

**FABRYKA** Waty Józefa Palusińskiego w Sosnowcu, ul. Bol. Prusa Nr. 8 (Środula) została po spaleniu już uruchomiona i poleca waty: na kołdry, dla krawców, tapicerów, kuśnierzy, jak również przyjmuje stare waty do gremplowania. Ceny konkurencyjne.

**UWAGA!** Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

**W** dniu 1 czerwca przechodząc przez las Zagórski zgubiono browning kaliber 765 nr. 204017. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Tomasz Legarski, Dąbrowa, Mydlice 9.

**UPOMINAM** pannę Marję Dudkównę z Maczek, jeżeli nie zwróci mego przywłaszczonego sobie pierścionka w przeciągu 4-ch dni, sprawę skieruje na drogę sądową. Zygmunt Nawrot, Maczki, dom kolejowy Nr. 3.

**JASNOWIDZ** chiromanta, mówi każdego imię, nazwisko, choroby, bez pytania i pisania, przeszłość i przyszłość i teraźniejszość. Przyjmuje cały dzień, daje cenne porady Dąbrowa Górnicza, ul. Wesoła 24 m. 7.

**WRÓŻKA** wróży wiedzą tajemną, w wodzie pokazuje każdemu przyszłego męża lub przyszłą żonę, daje darmo horoskop życia każdego. Pobiera tylko 2 złote, przyjmuje cały dzień. Dąbrowa Górnicza, ul. Wesoła 7 m. 3.

**SKLEP** z urządzeniem Florjańska 52 tanio do odstąpienia. Wiadomość, Florjańska 7. Cerek.

**JANOWI** Pensikiewiczowi zostały skradzione dokumenty wojskowe wydane przez Komisje Poborową w Żywcu — Mało Pol.

**OSZCZĘDNOŚĆ DLA PAŃ!!!** Ondulacja trwała po cenach przystępnych, wykonywa się najstaranniej w firmie Sztern, Sosnowiec, Targowa 10. Uwaga! Dla pań urzędniczek specjalny rabat.

**ZGUBIONO** angielską sportową czapkę znaczoną literami C. Z. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Buchner. Wiejska 12.

### Zgubione dokumenty.

**ZGUBIONO** patent 3 kategorji, wydany przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu i papiery rejestracyjne, wydane przez Sąd Okregowy w Kielcach Spółdzielni Handlowej „Żarno". Znalazce proszę o zwrot za wynagrodzeniem do administracji „Expresu".

**KROTOFIL** Roman zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

**DĘBSKI** Władysław zgubił książkę kasy chorych wydaną w Dąbrowie.

**WARCHAŁOWSKI** Tadeusz zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

**STANISŁAW** Banach zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

**WACŁAW WILK** zgubił książkę kasy chorych, wydaną w fabryce Hulczyńskiego.

**GOŁDYN** Henryk zgubił książkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydaną w Przemyślu, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Sancyniów. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem na posterunek policji Strzemieszyce. lub Dąbrowa.

**GOŁDSZTAJN** Kalma zgubił dokument wojskowy zwolnienia wydany przez komisje poborową w Będzinie.

**JAN** Waśkiewicz zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU. Sosnowiec.

**JAN** Drożdżowski unieważnia książeczkę wojskowa wydaną przez PKU. Częstochowa.

Straszna tragedja, jaka rozgrywa się obecnie na ziemiach, po których przeszła powódź, winna się odbić głośnem echem w całej Polsce, we wszystkich jej zakątkach.

Całe społeczeństwo powinno stanąć do akcji niesienia pomocy zainicjowanej przez obywatelski komitet pod protektoratem pani prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Centralna 1, tel. 4-94.